



GŁOS KUTNOWSKI



ORGAN ŁK i WK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V)

PONIEDZIAŁEK 14 LUTEGO 1949 ROKU

Nr. 43 (1344)

Nowy ambasador Rumunii w Polsce

BUKARESZT. (PAP). Generalny sekretarz Ministerstwa Spraw Zagranicznych Rumuńskiej Republiki Ludowej, Atanase Joja został mianowany ambasadorem w Warszawie.

Dotychczasowego ambasadora Rumunii w Polsce Răduleacu powołano na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego w Bukareszcie.

Rocznica utworzenia Koreańskiej Armii Ludowej

MOSKWA (PAP). Radio Penjan donosi, że w mieście tym odbyło się uroczyste po-
rocznicy utworzenia koreańskiej armii ludowej.

Na posiedzenie przybyli przedstawiciele rządu z premierem Kim-Ir-Senam na czele.

Ofensywa greckich wojsk ludowych

LONDYN (PAP). Agencja Reutera cytując oficjalny komunikat rządowy donosi z Aten, że oddziały greckiej armii demokratycznej zaatakowały Florinę w północno-zachodniej Macedonii.

Wojska Ludowe Chin oczyszczają północny brzeg rzeki Jang-Tse-Kiang

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi z Nankinu, że wojska ludowe u-
tworzyły sobie drogę na pół-
nocne wybrzeże rzeki Jang-
se-Kiang w pobliżu portu
Szansi, gdzie toczą się jesz-
cze zaciekle walki.



Nadeszła Armia Ludowa. Wybiła godzina wolności. Ludność Pekinu wita wybawicieli

Na wschód od Nankinu wojska Kuomintangu i wojska ludowe walczą na peryferiach miasta Nantung, które jest kluczowym punktem wybrzeża północnego, zapewniającym kontrolę żeglugi rzecznej między Nankinem a Szanghajem.

Dowództwo Armii Ludowej kieruje na ten odcinek dalsze siły.

Przeszło 60 tysięcy żołnierzy Armii Ludowej, wspieranych przez miejscowych powstańców, skoncentrowało się w Wuhu na północno-wschód od Nankinu, przygotowując się do ofensywy w kierunku wschodnim w celu odzyskania brzozy rzeki Jang-Tse-Kiang.

Nowy premier demokratycznego rządu Grecji



TOW. JOANNIS JOANNIDES STANĄŁ NA CZELE WYZWOLENOCZEJ WALKI NARODU GRECKIEGO

Międzynarodowa akcja w obronie marynarzy greckich skazanych na śmierć przez rząd ateński

Lake Success (PAP) — Nowojorski przedstawiciel Związku marynarzy greckich złożył na ręce sekretarza generalnego ONZ Trygve Lie memorandum, domagające się interwencji Organizacji Narodów Zjednoczonych w sprawie 10 przywódców związku zawodowego marynarzy greckich, których ponowny proces odbywa się obecnie w Grecji.

Przednio sekretariat ONZ wezwany został do interwencji w tej sprawie przez przedstawicieli Polski, Czechosłowacji i Jugosławii w ONZ.

Greckich działaczy związkowych, którzy, jak wiadomo, skazani zostali na śmierć w listopadzie ub. roku przez rząd monarchistyczny, ocalała jedynie pociągająca fala protestów, jaka podniosła się na całym świecie.

Obecnie oddani zostali oni pod sąd po raz drugi pod za-

Reimann zwolniony

BERLIN. (PAP) Pod naciskiem opinii publicznej, która ostro protestowała przeciwko skazaniu przywódcy Komunistycznej Partii Niemiec Zachodnich Reimanna na 3 miesiące więzienia za krytykę uchwał londyńskich, gubernator brytyjskiej strefy okupacyjnej gen. Robertson podpisał rozkaz w sprawie jego zwolnienia.

Reimann został zwolniony czasowo. Władze angielskie chcą umożliwić mu wzięcie udziału w pracach tzw. Rady Parlamentarnej w Bonn.

Zdradziecka polityka kliki Tito wyklucza możliwość udziału Jugosławii w Radzie Wzajemnej Pomocy Gospodarczej

Wymiana not między Rządami Polski i Jugosławii

Nota Polski

W ODPOWIEDZI NA NOTĘ JUGOSŁOWIAŃSKĄ AMBASADOR R. P. W BELGRADZIE JAN KAROL WENDE ZŁOŻYŁ NOTĘ RZĄDU POLSKIEGO O NASTĘPUJĄCYM BRZMIENIU:

Rząd Polski rozważył notę Rządu Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii z dnia 1 lutego 1949 r., która wyraża „zdziwienie” z powodu nie zaproszenia Jugosławii do udziału w Radzie Gospodarczej przedstawicieli ZSRR, Polski, Bułgarii, Czechosłowacji, Rumunii i Węgier, odbytej w styczniu roku bieżącego w Moskwie, oraz zawiera twierdzenie, że wskutek tego popełniono w stosunku do Jugosławii „akt dyskryminacji”, sprzeczny „z istniejącymi układami, zawartymi przez Jugosławię z ZSRR, Polską i z innymi krajami — uczestnikami wspomnianej narady”.

Rząd Polski uważa, że zacytowane wyżej twierdzenie Rządu Jugosławii jest pozbawione podstaw, albowiem właśnie Rząd Jugosławii zajmował stanowisko wrogie wobec ZSRR i krajów demokracji ludowej, uniemożliwił udział Jugosławii w radzie moskiewskiej.

Rząd Polski uważa za konieczne podkreślić, że to wrogie stanowisko Rządu Jugosławii w stosunku do Polski pozostaje w całkowitej sprzeczności z polsko-jugosłowiańskim układem o przyjaźni i wzajemnej pomocy, oraz tymi zobowiązaniami, które wynikają dla Jugosławii z tego układu.

W tych okolicznościach Rząd

Jugosławii nie ma podstaw do wyrażania zdziwienia z powodu niezaproszenia przedstawicieli jugosłowiańskich na wymienioną wyżej radę w Moskwie, a równocześnie nie ma też podstaw do mówienia o jakiegokolwiek bądź dyskryminacji.

Co się tyczy zagadnienia „równości” i „pełnego równouprawnienia” wszystkich uczestników Rady, o których mowa w notcie Rządu Jugosławii, to powyższa zasada zawsze leżała u podstaw polityki ZSRR i krajów demokracji ludowej.

Właśnie polityka Rządu Jugosławii narusza tę zasadę, usiłowanie zaś przedstawienia tej zasady, jako czegoś nowego w polityce ZSRR i krajów demokracji ludowej jest tylko i wyłącznie jednym dowodem dwulicowości Rządu Jugosławii.

Rząd Jugosławii wysuwa dwa warunki swego przystąpienia do Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej:

Po pierwsze, Rząd Jugosławii żąda przywrócenia działalności istniejących układów z Jugosławią o wzajemnej pomocy i przyjaźni, naruszonych jako by przez Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej.

Ta pretensja Rządu Jugosławii jest na wskroś obłudna i obliczona na to, aby wprowadzić w błąd naród jugosłowiański.

W rzeczywistości to nikt inny, a właśnie Rząd Jugosławii naruszył te układy i zobowiązania, zastępując dawną politykę przyjaźni z Polską — polityką wrogości.

Po wtóre, Rząd Jugosławii domaga się zaprzestania kampanii, prowadzonej rzekomo przeciwko Jugosławii. Ta pretensja jest również na wskroś obłudna i obliczona na to, aby wprowadzić w błąd naród jugosłowiański.

Rząd jugosłowiański nie może nie wiedzieć, że ani Związek Radziecki, ani kraje demokracji ludowej nie prowadzą żadnej kampanii przeciwko Jugosławii, stosują zaś jedynie krytykę, wrogiej, w stosunku do ZSRR i krajów demokracji ludowej, polityki Rządu Jugosławii.

Nie jest dla nikogo tajemnicą, że Rząd Jugosławii stosuje masowe represje i aresztowania wobec obywateli jugosłowiańskich, stojących na czele demokracji ludowej nie prowadzą żadnej kampanii przeciwko Jugosławii, stosują zaś jedynie krytykę, wrogiej, w stosunku do ZSRR i krajów demokracji ludowej, polityki Rządu Jugosławii.

Rząd jugosłowiański wyraża zdziwienie z powodu tego, że nie zaproszono Jugosławii na wspomnianą wyżej radę. Rząd Jugosławii oświadcza, że niezaproszenie Jugosławii oznacza akt dyskryminacji, który jest sprzeczny z układami, jakie Jugosławię zawarła z państwami, uczestniczącymi w radzie.

Nota stwierdza, że uchwały powzięte na tej radzie, a w szczególności ustalenie zasady równości i pełnego równouprawnienia wszystkich państw, należących do wspomnianej Rady, odpowiadają poglądom Rządu jugosłowiańskiego.

Rząd jugosłowiański wyraża opinię, że wobec tego mógłby

działanie kampanii przeciwko Jugosławii, stosują zaś jedynie krytykę, wrogiej, w stosunku do ZSRR i krajów demokracji ludowej, polityki Rządu Jugosławii.

Nie jest dla nikogo tajemnicą, że Rząd Jugosławii stosuje masowe represje i aresztowania wobec obywateli jugosłowiańskich, stojących na czele demokracji ludowej nie prowadzą żadnej kampanii przeciwko Jugosławii, stosują zaś jedynie krytykę, w stosunku do ZSRR i krajów demokracji ludowej, polityki Rządu Jugosławii.

Również uczestniczyć w Radzie Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

Rząd jugosłowiański wysuwa przy tym, jako warunek swego udziału w Radzie Wzajemnej Pomocy Gospodarczej — żądanie niezwłocznego przystąpienia do realizacji wszystkich zobowiązań, wynikających z układów, zawartych z Jugosławią oraz położenie kresu kampanii skierowanej rzekomo przeciwko Jugosławii.

Noty o identycznym brzmieniu skierował rząd jugosłowiański również do ambasady Zw. Radzieckiego, Bułgarii, Czechosłowacji, Rumunii i Węgier.

Ludność w walce z bandytami

Likwidacja bandy NSZ w woj. warszawskim

WARSZAWA (PAP). Organ bezpieczeństwa przeprowadził energiczną akcję w celu zlikwidowania resztek elementów bandyckich na terenie kilku powiatów województwa warszawskiego.

W akcji w dniu 11 bm. gru-

Wallace broni praw Murzynów



Waszyngton (PAP) — Amerykański związek walki o prawa obywatelskie zorganizował

w Waszyngtonie wielki wiec, na którym wystąpił Wallace. Poruszył on w przemówieniu sprawę ucisku mniejszości narodowych w Stanach Zjednoczonych, stwierdzając, że ucisk ten jest nierozwalnie związany z reakcyjną zagraniczną polityką rządu Trumana.

Wallace oświadczył, że amerykańska polityka dyskryminacji w odniesieniu do Murzynów doszła do takich rozmiarów, że stała się hańbą narodową.

Mówca zapowiedział w konkluzji wzmocnienie walki Partii Postępowej o pełne poszanowanie praw Murzynów.

Kompromitacja francuskiego ministra Ustąpienie André Marie?

PARYŻ (PAP). — W poniedziałek odbędzie się nadzwyczajne posiedzenie francuskiej rady ministrów, na którym będzie rozpatrywana sprawa owdymnysji ministra sprawiedliwości André Marie. Jak wiadomo

minister Marie został skompromitowany umorzeniem dochodzenia przeciwko firmie Sainrapt et Brice, która w czasie okupacji osiągnęła olbrzymie zyski, handlując z Niemcami. Poza tym minister Marie wysłał okólnik do sędziów sądów apelacyjnych, zalecając zatwierdzanie wszystkich wyroków, wydanych przeciwko górnikom, którzy brali udział w strajku. Okólnik ten wywołał burzę i dzienniki lewicowe podkreślają, że stanowią on dowód niedopuszczalnej presji władz administracyjnych na sądy.

Jako następca ministra Marie wymieniana jest deputowanego Lecourt'a.

Wymiana not między rządami Polski i Jugosławii

(Dokończenie ze str. 1-ej) stanowisku przyjaźni z ZSRR i krajami demokracji ludowej. Tych masowych represji i aresztowań nie można kwalifikować inaczej, niż jako przejaw wrogiej polityki w stosunku do ZSRR i krajów demokracji ludowej.

Rada Wzajemnej Pomocy Gospodarczej została utworzona nie dla zwykłej współpracy gospodarczej, jaka istnieje na przykład między ZSRR a Belgią, czy Holandią w dziedzinie handlu.

Rada Wzajemnej Pomocy Gospodarczej jest utworzona dla szerokiej współpracy gospodarczej krajów, które stosują wzajemnie uczciwą i przyjazną politykę.

Rząd Polski uważa za pożądaną udział Jugosławii w Radzie Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

Ale udział Jugosławii w Radzie Wzajemnej Pomocy Gospodarczej możliwy jest tylko w tym wypadku, jeżeli Rząd Jugosławii wyraziłby zgodę na politykę wobec ZSRR i krajów demokracji ludowej i powrócił do dawnej polityki przyjaźni.

Rząd Polski nie wątpi, że tylko zdecydowane zerwanie z polityką wrogości i przejście na drogę polityki przyjaźni może odpowiadać najistotniejszemu interesom narodów Jugosławii. Interesem ich rozkwitu gospodarczego i niezawisłości Jugosławii.

Odpowiedź o identycznej treści złożył chargé d'affaires ZSRR w Jugosławii, Sznurkow w dniu 11 lutego 1949 r. amerykańskiego, zwłaszcza zaś

Jak anglosaska „maszyna do głosowania” storpedowała pokojową rezolucję radziecką

Nacisk USA na delegatów bloku imperialistycznego w Radzie Bezpieczeństwa

NOWY JORK (PAP). — Proamerykańska większość Rady Bezpieczeństwa storpedowała nową radziecką rezolucję rozbrojeniową, zaaprobowaną natomiast ogólnikową rezolucję, uchwaloną przez większość Zgromadzenia — również w myśl wskazówek USA — 19 listopada 1948 r. Oto, jak większość Rady zamałowała swe negatywne stanowisko wobec propozycji radzieckiej:

Na wstępie posiedzenia delegat amerykański Warren Austin dał do zrozumienia, że liczy na to, iż dyskusji na temat propozycji radzieckich nie będzie i że Rada natychmiast zaaprobuje rezolucję Generalnego Zgromadzenia, odrzucając zaś propozycję radziecką.

Delegat Kanady — poparł skwapliwie ten apel do zorganizowania „spisku milczenia” w stosunku do propozycji ZSRR.

Inni delegaci, należący do większości uległej USA, w ogóle nie zabrali głosu.

DELEGAT RADZIECKI MALIK wygłosił przemówienie, wyjaśniające istotę nowych propozycji radzieckich. Przypomniał on, że Związek Radziecki, w myśl podstawowych zasad swej polityki walki o pokój, czynił od dawna starania na forum ONZ, by wprowadzić do życia uchwałę Generalnego Zgromadzenia z 1946 r., przewidującą ogólną redukcję zbrojeń i sił zbrojnych, oraz zakaz energii atomowej.

Wysiłki te spotykały się jednak wciąż z oporem ze strony delegacji bloku anglo-amerykańskiego, zwłaszcza zaś

delegacji USA i Wielkiej Brytanii, aż wreszcie osiągnęły tyle, że Generalne Zgromadzenie uchwaliło wygodną dla nich rezolucję, nie zawierającą konkretnych propozycji.

Delegat radziecki szczegółowo omówił nowe propozycje ZSRR, stwierdzając, że przewidują one podjęcie konkretnych kroków w dziedzinie rozbrojenia i ustalenie ścisłych terminów, a ponadto zawierają projekt rzymskiego wprowadzenia w życie konwencji o zakazie broni atomowej i o kontroli nad energią atomową.

Mówca podkreślił, że w myśl art. 26 Karty ONZ Rada Bezpieczeństwa nie może uchylać się od obowiązku ustalenia planów uregulowania problemu zbrojeń i przedstawienia tych planów członkom ONZ.

Toteż Rada nie powinna przekazywać mechanicznie nowej rezolucji radzieckiej do komisji tzw. zbrojeń konwencjonalnych.

Następnie przemawiał delegat Ukrainy Tarasenko, popierając stanowisko delegata ZSRR i zbijając obiekcje delegata amerykańskiego.

Przed głosowaniem przed-

stawiciel ZSRR Malik oświadczył, że ze względu na to, iż członkowie Rady Bezpieczeństwa uchylają się od omawiania rezolucji radzieckiej, delegacja domaga się, by rezolucję tę przekazano razem z rezolucją Generalnego Zgromadzenia do komisji zbrojeń konwencjonalnych i równocześnie do komisji atomowej.

Większością głosów Rada Bezpieczeństwa ograniczyła się do tego, że przekazała do wspomnianych komisji jedynie rezolucję Generalnego Zgromadzenia z 19 listopada ub. roku.

GDY PODDANO DO GŁOSOWANIA WNIOSEK DELEGACJI RADZIECKIEJ O PRZEKAZANIE DO TYCH KOMISJI RÓWNIEŻ NOWYCH PROPOZYCJI ZSRR, NIE PADŁ WPRAWDZIE ANI JEDEN GŁOS PRZECIWKO WNIOSKOWI, a trzy delegacje (Związek Radziecki, Ukraina i Egipt) wypowiedziały się za wnioskiem, jednak — wniosek nie został przyjęty, gdyż blok anglo-amery-

kański zastosował „ukryte veto”, powstrzymując się od głosowania i tym samym odrzucając wnioski.

Z kolei Rada przeszła do głosowania nad meritum propozycji radzieckich.

NIKT Z CZŁONKÓW RADY NIE ODWAŻYŁ SIĘ GŁOSOWAĆ PRZECIWKO TYM PROPOZYCJOM.

I w tym jednak wypadku, odpowiednio do wskazówek, delegacji USA, zastosowano tę samą taktykę.

9 członków Rady powstrzymało się od głosowania i radziecki projekt rezolucji upadł.

Przedstawiciel ZSRR Malik oświadczył, że delegacja radziecka rezerwuje sobie jednak prawo wniesienia swych propozycji do komisji zbrojeń konwencjonalnych i do komisji atomowej ONZ.

W ten sposób większość anglo-amerykańska w Radzie Bezpieczeństwa urzeczywistniła swój „spisek milczenia”, by storpedować propozycję radziecką.

Prasa zagraniczna o sukcesach Polski

Dziennik radzieckich związków zawodowych „Trud” w Moskwie, w korespondencji z Warszawy pisma Mikołaja Smirnowa wskazuje, że w Polsce coraz bardziej masowo wysuwa się zdolnych i przodujących robotników na kierownicze stanowiska.

„Trud” wskazuje również na ogromną rolę polskich robotników budowlanych w dziele odbudowy Warszawy.

Warszawa — pisze „Trud” — przekształca się w wielki ośrodek twórczej pracy.

Nowa Warszawa będzie miastem pięknej przyszłości Polski, miastem młodości narodu polskiego, który wkroczył na drogę budowy Socjalizmu.

Organ związków zawodowych „Vita Sindicala” w Bukareszcie w artykule zatytułowanym „Masy pracujące Polski przekroczyły plan gospodarczy na rok 1948” przytacza szereg cyfr o wzroście produkcji we wszystkich dziedzinach przemysłu polskiego i podkreśla, że dzięki ofiarnej pracy polskiej klasy robotniczej oraz pomocy i doświadczeniu Związku Radzieckiego, plan gospodarczy na rok 1948 został zrealizowany i przekroczony.

Wielki wiec Komunistycznej Partii Finlandii

Finowie domagają się ustąpienia reakcyjnego rządu

Helsinki (PAP) — W jednej z największych sal w Helsinkach odbył się zorganizowany przez Komunistyczną Partię Finlandii wiec, na który przybyło ponad 8 tys. osób. Wiece przesyłało pod hasłem konieczności zmiany polityki fińskiej.

Przemówienia wygłosili: generalny sekretarz KP Finlandii Pessi oraz posłowie z ramienia Demokratycznego Związku Narodu Fińskiego — Klipi i Ryemia.

Pessi podkreślił, że dotychczasowa działalność rządu Faengerholma wywołuje coraz większe niezadowolenie w społeczeństwie.

Mówca zwrócił uwagę na szczególne poparcie, jakim cieszą się będący u władzy socjal-demokraci ze strony kapitalistów.

Okazało się, iż rząd obecny idzie jak najbardziej na ręce kapitalistom w ich walce przeciwko robotnikom.

Ograniczanie demokratycznych praw oraz pogorszenie się sytuacji materialnej pracujących upoważnia do postawienia pod adresem rządu ciężkich zarzutów.

Rządowa polityka gospodarcza doprowadziła do zmniejszenia produkcji i bezrobocia

oraz głębszego związania Finlandii z krajami zachodnimi.

Pessi oświadczył, że należy liczyć się z dalszym ograniczeniem produkcji na skutek uzależnienia eksportu od polityki zachodnich kapitalistów.

W zakończeniu przemówienia Pessi stwierdził, że naród

fiński domaga się prowadzenia takiej polityki gospodarczej, która by zapewniła wzrost produkcji i polepszenie bytu pracujących.

Alle dokonanie tak zasadniczej przemiany w polityce gospodarczej jest wykluczone bez przeprowadzenia zmiany w Ionie gabinetu.

Oświadczenie przewodniczącego KP Austrii:

Naród austriacki walczy o niepodległość

wbrew anglo-amerykańskim próbom włączenia go do bloku podległości wojennych

Wiedeń (PAP) — 11 lutego odbyło się posiedzenie sekretariatu politycznego Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Austrii, na którym przewodniczący Partii poseł Kopenlig złożył doniesienie o świadczeniu.

Nikt nie ma wątpliwości co do tego, że komuniści austriaccy nie myślą o żadnym zamachu stanu, ani żaden z sąsiadów Austrii nie zagraża jej niepodległości.

Prawdziwym powodem chęci niedopuszczenia do zawarcia traktatu pokojowego jest obawa Amerykanów, że obecny rząd austriacki bez obecności w kraju obcych wojsk nie będzie dość silny, by stworzyć z Austrii mocny człon w agresywnym systemie anglo-

amerykańskim w Europie.

Anglo-Amerykanom znane jest pokojowe nastawienie ludu austriackiego, który nie będzie cierpliwie przyglądał się próbom włączenia go przez „pakt zachodni” lub „pakt atlantycki” do bloku wojennego.

To jest główna przyczyna, dla której mocarstwa zachodnie nie chcą sobie traktatu pokojowego, a przeciwnie, wzmożenia swoich sił okupacyjnych w Austrii.

Komuniści uważają za swój obowiązek podać te zbrodnicze plany do publicznej wiadomości. Naród austriacki musi być gotów do użycia wszystkich swoich sił w walce o niepodległość i jedność Austrii. — zakończył poseł Kopenlig swoje oświadczenie.

Centrala Mięsna wydaje zezwolenia

na zakup żywca ubojowego w Gminnych Spółdzielniach „Samopomoc Chłopska”

W związku z zarządzeniem Wojewody Łódzkiego w sprawie handlu żywcem ubojowym Centrala Mięsna w Łodzi zawiadamia, że tylko rzeźnicy zaopatrzeni w odpowiednie sklerowania — będą mieli prawo nabywania żywca rzeźnego w Gminnych Spółdzielniach „Samopomoc Chłopska”.

Niżej podajemy adresy powiatowych Delegatów Centrali Mięsnej, którzy wydawać będą wspomniane wyżej sklerowania dla rzemieślniczo-gospodarczych powiatów już od dnia 13 bm.

Durski Franciszek delegat na pow. Brzeziny Zarząd Gminy Ujazd ul. Kościelna 21 tel. nr. 1. Tomczak Bolesław delegat na pow. Kutno Zarząd Gminy Kutno ul. Sienkiewicza 7 tel. 241. Jurkiewicz Adam delegat na powiat Koński Zarząd Gminy Koński ul. Spółdzielcza 12 tel. 10 lub 11. Wa-

lesiewicz Henryk delegat na pow. Łódź Wydział Organizacji i Ochrony Rynku, Łódź, Inżynierska 1 tel. 160-70. Kallsiak Jan delegat na pow. Łowicz, Łowicz, ul. Bieruta 2 tel. 230. Wiśniewski Stanisław delegat na pow. Łask, Pabianice, ul. Lutomska Nr 1 w Łasku tel. nr. 9. Grynkiewicz Alfred delegat na pow. Łęczyca, Łęczyca, ul. Zymierskiego nr. 43 tel. 96. Czerwinski Stefan delegat na pow. Opoczno, Opoczno ul. Starowiejska nr. 51 tel. 59. Wólcik Antoni delegat na pow. Piotrków, Piotrków ul. Marsz. Stajna nr 63, tel. 12-26. Kucharski Józef delegat na pow. Radomsko, Radomsko ul. Marsz. Żymierskiego 28, tel. 3 lub 16. Piórowski Stanisław del. na pow. Rawa Mazowiecka ul. Mostowa 14 tel. nr. 7. Marzentewicz Lech delegat na pow. Sieradz, Sieradz Starostwo powiatowe po kół lekarza weterynarii, Krukiński Stanisław delegat na pow. Skierniewice, Rynek 22 Spółdzielnia Zbytu tel. 94. Tereziński Jan delegat na powiat Wieluń, Wieluń ul. Ogrodowa 5 tel. 128.

Milion zł. na budowę Domu KC PZPR

Zebrała w latach 1946, 47 i 48 przez wielu ofiarnych łodzian, partyjnych jak również bezpartyjnych, suma zł. 1.093.604

złożona w KKO na budowę Domu b. KC PPR, została obecnie przekazana na fundusz budowy Domu KC PZPR.

W. Ażiewicz

74

Daleko od Moskwy

— Więc według was Topolow pracuje dużo i sumiennie? — krzyknął Beridze. — Stary sabotażysta!

— To w każdym razie nie jest ogólne oskarżenie. Ale z Topolowym nie mogę nic zrozumieć, zresztą powtarzałem to wam już kilka razy.

— Nie ma pogo kilka razy rozmawiać ze mną o jednym zwiariowanym starcu. Proszę sobie samemu dawać radę ze swoimi podwładnymi. Jeśli nie możecie mieć z niego pożytku — proszę go odesłać do oddziału kadr — i niechaj go zwolnią na podstawie jakiegoś artykułu „g” bez odprawy. Tutaj nie jest internat dla starych próżniaków.

Aleksy milczał, gdyż rozumiał, że wszelkie odpowiedzi w tej chwili na nic się nie zdadzą. Oczywiście sędziwego inżyniera nie można było odesłać do oddziału kadr, a tym bardziej zwolnić.

— Proszę sobie wyobrazić co z tego wszystkiego wynika! — nadal obrażał się główny inżynier. — Projekt zatrzymuje całą budowę, a w tym czasie naczelnik wydziału produkcyjnego zajmuje się pobocznymi sprawami i jeszcze kryje swego zastępcę.

— Ja nie zajmuję się ubocznymi sprawami i wcale nie bronię Topolowa.

— Wstąpiłem do was o wpół do dziewiątej, ale nie było śladu po was. Przychodzicie jak urzędnik — biurokrata co do minuty we wskazanym czasie!

— Byłem na przeszkoleniu wojskowym i przyszedłem do pracy pięć przed dziewiątą.

— Właśnie o to chodzi, że macie różne zajęcia, które

nie mają żadnego związku z pracą. Mogę was od tych zajęć zwolnić.

— Dlaczego? Czy jestem gorszy lub lepszy od innych? A przeszakolenie wojskowe nie jest przeszkodą w pracy.

— Żywa przeszkoda siedzi w waszym gabinecie. Kiedy zacząłem z Topolowym rozmowę, zorientowałem się odrazu, że nie jest zupełnie au courant waszych spraw. Nie wciągacie go po prostu do pracy.

Kowszow przeczekał nowy wybuch i powiedział:

— Topolow zastępuje na specjalne podejście. Wszyscy jesteśmy nim zainteresowani, ale nie mamy do niego podejścia. Nie możemy zapominać, że człowiek ma sześćdziesiąt lat.

— Panienska w sukni tiulowej. Należy mieć specjalne podejście ażeby nie nastąpić na tren — szydził Jerzy Dawidowicz.

— W stosunku do niego dopuściliście się całego szeregu nietaktów — kontynuował Kowszow. — Zrobiliście mu wymówkę już w czasie pierwszej znajomości. Potem ustanowiliście go moim zastępcą nie pomówiwszy uprzednio z nim. — Następnie posadziłem go w swoim gabinecie, gdzie siedzi jak chłopiec, naprzeciwko mnie. Obrazili go również w gazetce ściennej... Prawdę mówiąc obecnie, gdyby go zabrali ode mnie — nie oponowałbym. On mnie kępuje. Hypnotyzuje złymi oczami, wacha zieloną tabakę i milczy jak kamień. Próbowalem z nim mówić poważnie — ale nic nie wyszło, przerwał mi i osadził słowami „Ja swój plan już w życiu wykonałem. Zobaczymy jaki będzie wasz wskaźnik”...

— nie chcę o nim więcej słyszeć — powiedział Beridze. — Możecie go wsadzić pod kłosa, jako rzadki okaz kaktusa. Zawezwałem was zresztą nie z jego powodu.

W czasie rozmowy główny inżynier dotykał papierowych arkuszy, które były przypięte szpilkami do dużej schematycznej mapy budowy. To była kartoteka jego

pomyślu, którą sporządził dla pamięci. Na arkuszach zapisywało się najważniejsze kwestie. Ten lub inny arkusik tak długo był przynocowany do mapy, póki oznaczona na nim kwestia nie była rozwiązana lub zakończona. Aleksy przypomniał sobie, jaka awantura miała w ostatnim tygodniu miejsce z winy nowej sprzątaczkii, która wrzuciła kilka arkusików jako śmiecie do kosza.

Jerzy Dawidowicz uchwycił w oczach Aleksego uśmiech i powiedział nieprzyjaźnie:

— Należy jak najszybciej kończyć prace nad projektem. Zaikind mnie uprzedził dziś, że mamy przed sobą walkę z Grubskim, a to wobec kierownictwa krajowego. Mam zamiar osobiście sprawdzić nasze zasadnicze supozycje i w ciągu najbliższych dni wyjadę na trasę. Cały wątpliwy odcinek na kontynencie zamierzam przejść na nartach, cały lewy odcinek na kontynencie zamierzam przejść na nartach, zbadam cały lewy brzeg. Lepiej będzie jeśli pójdziecie ze mną, ale mogą oczywiście obejść się bez was.

Spojrzał pytająco na Aleksego. W tej chwili zadzwonił telefon, tal: że Aleksy nie odpowiadał.

— Jest tutaj u mnie — powiedział Beridze i wręczył Kowszowowi słuchawkę.

— Witam cię młody człowieku, wieszuję z okazji święta! — dał się słyszeć głuchawy głos Zaikinda i Aleksy niechętnie pomyślał sobie o tym ile dobroci kryje się w głosie partorga. — Czy bardzo jesteście zajęty?

— Jak zwykle! Nie bardzo.

— Czy będziesz mógł wstąpić?

— Zaraz przyjdę.

Położył słuchawkę i czekał dalszego ciągu rozmowy z Beridze. Aleksy czuł, że Jerzy Dawidowicz chce mu zakomunikować coś ważnego.

OSIĄGNIĘCIA I NIEDOCIĄGNIĘCIA współzawodnictwa zespołowego w PZPB Nr 3

Osiągnięcia są poważne — temu nikt nie zaprzeczy. Wy starczy porównać dwie cyfry — pięćdziesiąt kilka zespołów w grudniu ubiegłego roku, a 269 zespołów w chwili obecnej. Wprawdzie wiele zespołów po ich zorganizowaniu pozostawiono własnemu losowi, o czym pisała kilka dni temu „Głosie” tkacka, przodownica tow. Szumska, lecz faktem jest, że aktywny fabryczny „trójki” zabrał się ostatnio energicznie do pracy, by zło naprawić a teren działania i jego możliwości będą towarzysze mieli ogromne.

Wszakże przeszło 2 tysiące osób, czyli czwarta część załogi ujęta jest już w ramy współzawodnictwa zespołowego, a cyfra ta podnosi się z każdym dniem, gdyż do oddziałowych komitetów współzawodnictwa napływają ciągle nowe zgłoszenia.

Towarzysze będą mieli sporo pracy nie tylko z powodu pokaźnej liczby uczestników współzawodnictwa, ale również z tego powodu, że za wzrostem wszędź nie nadążał wzrost „w głąb”.

Zespoły nie stały się dotychczas tym, czym być powinny. Na razie zespołowość ich polega w najlepszym wypadku na pewnych formach wzajemnej pomocy, a rola przodownika pracy-kierownika ogranicza się przeważnie do interwencji u majstra lub salowego o usunięcie braków takich czy owakich i do przypomnienia swym współpracownikom że nie należy dać się przeciągnąć.

O dzieleniu się doświadczeń, o przejmowaniu przez słabszy wykwalfikowanych robotników wyższych metod pracy swego przodownika, o tym dotychczas z reguły mowy nie ma.

Przepraszam — może się i myliło, ale w praktyce nie znalazło to zastosowania.

Pewnie. Sprawa ta nie jest zupełnie prosta. Wszakże często przodownik pracy na podstarwie wieloletniej rutyny pracuje dobrze, nie uświadamiając sobie absolutnie tajemnicy swych specjalnych „chodów” przy maszynie. O tym powinni być pomyślnie majstrów, salow i wyższy personel techniczny fabryki, którzy różnicę pomiędzy systemem pracy jednego a drugiego przodownika

oraz różnicę pomiędzy systemem pracy przodownika i mniej wykwalifikowanego robotnika potrafią i powinni zauważyć.

Powinna by o tym pomyśleć Rada Zakładowa, komitet współzawodnictwa i fabryczny Komitet Partyjny. Wszakże fa chowiec określonej specjalności, przejąwszy opiekę nad poszczególną grupą zespołów i obserwując ją równocześnie z „boku” mógłby uchwycić różnicę ciekawe sposoby i chwytki tego lub owego przodownika pracy i pomóc temu ostatniemu w przekazaniu ich zespołowi.

W trakcie pracy przodownik nie ma po prostu czasu, by swego słabszego współtowarzysza pouczyć lub wytłuma czyć mu coś. Należałoby wobec tego, jak już zresztą podkreślaliśmy przy innej sposobności — wprowadzić regularne narady techniczne zespołów i okolicznościowe, w miarę potrzeby krótkie, odprawy przed pracą albo po pracy.

Wreszcie trzeci moment: po nieważ głównym zadaniem współzawodnictwa zespołowego jest podciągnięcie w wyższych pracownikach najmniej wykwalifikowanych przeto zespoły powinny być tak zorganizowane, by przynajmniej kilku jego członków rekrutowano było właśnie spośród tych słabszych.

W większości wypadków w „trójce” bawelnianej tak jednak nie jest. Wiele zespołów składa się z samych starszych wykwalifikowanych pracowników.

Czy to jest wina przodowników, którzy sobie te zespoły zorganizowali? Nie. To raczej wina Komitetu Współzawodnictwa, który przy organizowaniu zespołów nie dobrał ich we właściwy sposób. Zamiast sporządzić na każdym oddziale listę najsłabszych i najmocniejszych pracowników i według tego ustalić siatki mających powstać zespołów — Komitet Współzawodnictwa planował raczej po linii ilościowej: „Je zespołów stworzymy tu, ile zespołów stworzymy tam”.

Naturalnie, wygodniej i łatwiej jest dla przodownika pracy kierować zespołem mocnym, ale jesteśmy przekonani, że przodownicy bawelnianej „trójki” po uświadomieniu

sobie istotnego stanu rzeczy sami pomogą do przeprowadzenia reorganizacji zespołów nawet gdyby to było związane z koniecznością przejścia tego lub owego z nich na inną maszynę. Jedną z przodowniczek tow. Szewczykowa, która zresztą samorzutnie dobrała sobie zespół z młodych tkaczy oświadczyła nam wręcz: **Jestem gotowa przelść na jakikolwiek inne krosna. Powiedziałem tylko należy porozmawiać między młodych niewykwalifikowanych.**

„Trójka” bawelniana nie ma dotychczas absolutnie wykresów obrazujących osiągnięcia dzienne, czy nawet tygodniowe poszczególnych zespołów i jego członków. Oczywiście, że taki stan rzeczy nie sprzyja należytemu rozwojowi ruchu i nie daje jego uczestnikom bodźca do podciągania się w wyższy i usuwania dotychczasowych niedociągnięć. Wprowadzenie wykresów jest więc rzeczą pilną i nie cierpiącą zwłoki, a co najważniejsze, towarzysze powinni pamiętać, że uwzględnianie powinno być nie tylko osiągnięcia ilościowe, ale wszystkie inne przewidziane w regulaminie współzawodnictwa, jak ilość braków, oszczędność, czystość miejsca pracy i t.p.

Wyciągnęliśmy celowo na pierwszy plan szereg braków współzawodnictwa zespołowego w „trójce”, bo jesteśmy przekonani, że aktywniejsi stać na to, by je szybko zlikwidować.

Gwoli sprawiedliwości dodać jednak trzeba, że na niektórych odcinkach zespoły mają bardzo poważne i ciekawe osiągnięcia.

Tak na przykład dzieje się na oddziale selfaktorów. Zespół obejmujący dwie maszyny tak ułożył między sobą współpracę, że na przykład, obciążanie robią wspólnie, przez co skrócił czas jego trwania z 5-6 do trzech minut. Tak samo czynią przy zakładaniu nowego walwa, albo gdy na jednym selfaktorze obręba się naraz wszystkie nici i t.p.

Osłania zresztą selfaktor przelść na zupełnie nową tak zwaną mieszana lub pionową formę współzawodnic-

stwa, polegającą na tym, że do zespołu dołączono obsługi dwóch zespołów zgrzeblących to znaczy dwie zgrzeblaczki i dwóch, ewentualnie trzech czyszczyń. Podobnego typu zespoły powstały i na innych oddziałach przedalni.

Osiągnięcia tych nowego typu zespołów, choć nie ujęte jeszcze statystycznie, są już całkiem widoczne w dzie dzinie ilości, a przede wszystkim jakości produkcji. Ciekawa i charakterystyczna acz jeszcze nie „zalegalizowana” inowacja zrodziła się żywiołowo i w dotychczasowym współzawodnictwie indywidualnym majstrów. Otóż niektórzy z nich zawarli umowę ze swymi znanymi o współpracy i wzajemnej pomocy. Wydaje nam się, że ten dobry pomysł „trójki” należało by odpowiednio zdyskontować. Wszak że i wśród majstrów są fachowcy słabi, mocniejsi i bardzo mocni. I tu więc przydała by się wzajemna wymiana doświadczenia i przyswojenie sobie metod pracy najbardziej wykwalifikowanych fachowców. Jednym słowem przydałoby się współzawodnictwo zespołowe, któremu początek dał majstrów z bawelnianej „trójki”.

To i owo Dobroczyńcy

Gdyby nagle mieszkaniec księżycy spadł na ziemię i znalazł się na sali obrad połączonych komisji zagranicznych Izby Reprezentantów i Senatu USA, mógłby przypuszczać, że odbywa się tam zebranie związku amerykańskich filantropów. Co drugie bowiem słowo powtarzają się tam takie wyrazy, jak „pomoc”, „miłosierdzie”, „potrzeba”, „wsparcie”...

Tymi frazesami najrozzutniej operują dwaj panowie, którzy przed połączonymi komisjami omawiają sprawę „pomocy” amerykańskiej dla Europy, mianowicie pan Acheson, sekretarz stanu oraz pan Harriman, wędrujący ambasador planu Marshalla. Są oni tak nasytzeni filantropią, że wydaje się, iż za chwilę wyrosną im skrzydła i ulecą prosto do niebios.

Pan Harriman jest tak wzruszony amerykańską wspólnotowością, że rzeczywistość Europy Zachodniej ma dla niego kolor różowy i jest bliski twierdzenia, że dzięki planowi Marshalla „za dzień, za chwilę” zapnie tam lśny raj, światło wyprodukowane w fabryce snów w Hollywood.

Pan Acheson jest trochę bardziej rzeczowy, gdyż stwierdza tylko, że sytuacja w krajach Europy Zachodniej poprawiła się znacznie, lecz trzeba być cierpliwym, gdyż dojrzewanie owoców amerykańskiej pomocy wymaga dłuższego czasu.

Istotnie owoc dojrzewa, a cierpliwość ludności krajów zmarszalizowanych wyczerpuje się. Owoc dojrzewa: we Włoszech 3 miliony bezrobotnych, w Belgii 300 tysięcy bezrobotnych, w Francji 200 miliardów deficytu i puste robotnicze żołądki, w Anglii 2 paplery dziennie i jedno jajko na tydzień.

Mieszkaniec księżycy ociera łezką. Panowie z towarzysztwa filantropów skończyli posiedzenie. Idą teraz na Wall Street, by w zaciszu gabinetów omówić — jak jeszcze bardziej zacisnąć marszallowski stryczek wokół szyi zachodnio-europejskich narodów.

Nasi korespondenci fabryczni piszą:

Nagrodziliśmy zwycięzców

W piątek odbyło się u nas wycieczka nagród zwycięzcom wycieczki pracy — tak indywidualnego, jak i zespołowego oraz młodzieżowego. We współzawodnictwie zespołowym brało udział 27 zespołów, co stanowi 239 osób. W indywidualnym — 12 osób, w młodzieżowym — 18 osób. Po obliczeniu wyników okazało się, że ogólna suma premii wyniosła przeszło 130 tys. złotych. Pierwsze nagrody otrzymały zespoły: przedalniczy tow. Kruszejskiej (163 procent) i tkacki tow. Sobierajczyk (181 proc.). W młodzieżowym wycieczki pracy pierwsze miejsce wzięła kol. Juszczyńska, która na swych 32 krosnach wyrobiła 176 procent normy.

Kiedy przystąpiliśmy do organizowania współzawodnictwa

oparę na nowych zasadach, napotkaliśmy na wiele trudności. Wyniki one z niezrozumienia przez niektórych członków załogi znaczenia nowego systemu współzawodnictwa, z niezrozumienia korzyści, jakie z niego wypływają dla uczestników. Tym niedowiarkom otworzyły się oczy podczas uroczystego zebrania, na którym wręczono zwycięzcom nagrody.

Szkoda, że w tym współzawodnictwie nie wykorzystaliśmy jeszcze całego funduszu przeznaczanego na premie. Nie wątpimy jednak, że w następnym etapie zwycięzów będzie więcej, bo więcej będzie współzawodniczących.

Korespondent fabryczny PZPB Nr. 4
Oddział przy ul. Dowborczyków
Z. Kłodawski.

Kłopoty wykończalni

Plan produkcyjny wykonujemy z nadwyżką. Cóż z tego, kiedy pod względem jakości zostajemy mocno w tyle. Jedną z przyczyn tego jest duża ilość błędów tkackich w towarze. Niech się towarzysze tkacze nie obrażają, ale tak jest w rzeczywistości.

Nie tylko to jednak przeszkadza nam w pracy. Nasze własne, wewnętrzne — oddziałowe niedomagania również obniżają ilość wykonywanej przez nas pręmy. Mianowicie ostatnio na stopie organizacji wykończalni Oddziału „B” t. zn. wykończalni kolorową przekształcono na wykończalnię białą. Jak wiadomo, przy produkcji tkanin białych procent pręmy bywa zawsze niższy.

Ponadto wiele trudności przy sparu nam bieleń tkanin sześciomiesięcznych. Nie mamy do nich odpowiednich maszyn, jak mebla wodnego, dobrej suszarki ramowej oraz wózków. Na dodatek otrzymaliśmy ostatnio do wykończalni artykuł, przy którym otrzymujemy tylko 50 procent normalnej wydajności pracy.

A tu dyrekcja bawelniana oblicuje nam powiększyć jeszcze plan produkcyjny. Trzeba będzie rozszerzyć bielnik, apreturę i składalnię.

Na szczęście prace te nie wywołują zbyt wielkich inwestycji i postaramy się wykonać je na czas, a wówczas być może, znikną nasze kłopoty i produkcja ulegnie poprawie. Niech tylko tkalnica się podciągnie a my już swoje zrobimy.

Korespondent fabryczny PZPB Nr. 3 — Oddział „B”
M. Michalak

Przyjęcie w ambasadzie RP w Moskwie

W dniu 11 bm. z okazji pobytu w ZSRR śpiewaka polskiego Go Jerzego Gardy, charge d'affaires ambasady RP w Moskwie — Janusz Z. mbrowicz wydał w salonach ambasady przyjęcie, na którym obecni byli przedstawiciele radzieckich kół oficjalnych, m. in. sekretarz odpowiedzialny Komitetu Słowiańskiego w ZSRR pułkownik Moćwałow, rada Ministerstwa Spraw Zagranicznych — Pawłowicz oraz wybitni przedstawiciele świata artystycznego: Sergiusz Obratow, Igor Mołojanow, Iwan Kozłowski, Bojzen,

Krzepną siły demokratyczne świata

Związek Radziecki na straży pokoju

Potężna tama woli narodów — odiera zakusy imperialistów

Po przeżytych niedawno okropnościach wojny ludzkość jeszcze nie przyszła do siebie, jeszcze nie zagoiła się jej ciężkie rany. Toteż gorąco pragnie ona pokoju. Ale reakcyjna klika kierująca polityką państw kapitalistycznych, nie ma zamiaru liczyć się z pragnieniami i interesami narodów. Z każdym dnem wzmacnia się roznieca szumnie przez Waszyngton i Londyn gorączka militarystyczna, która przybierała się w formę sojuszków i paktów wojskowych.

W ROKU 1948 utworzono tzw. „unię zachodnią”, obecnie wodzireje anglo-amerykańscy montują pakt północno-atlantycki. Co mają na celu te pakt i sojusze? Jaka przyszłość rokują one masom pracującym w wszystkich krajach, ras i narodów? Wyczerpująca odpowiedź na te pytania dało niedawno Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR w swej deklaracji, dotyczącej paktu północno-atlantyckiego. Deklaracja radziecka zdemaskowała demagogiczne chwyt propagandy burżuazyjnej i prawicowo-socjalistycznej, jakoby pakt brukselski (który zdecydował o powstaniu Unii Zachodniej) i pakt północno-atlantycki miały rzekomo obronny charakter.

Deklaracja udowodniła, że pakt i inne umowy tego typu stanowią jedynie na rzędzie agresji. Zdemaskowała ona jednocześnie nieczystą grę polityków imperialistycznych, zmierzającą do wprowadzenia w błąd światowej opinii publicznej i do zastraszania elementów chwiejnych.

NASZ DZISIEJSZY świat nie jest już jednak światem,

odpowiadającym gustom „dżentelmanów” ze „szkoły” Winstona Churchilla. Wojna podciągnęła za sobą nie tylko niezliczone ofiary i zniszczenia, lecz dokonała ogromnego przewrotu w stosunkach społecznych, w świadomości ludzkiej, wciągając szerokie masy do walki politycznej. Prosty człowiek nie chce już iść na pasku przywódców burżuazyjnych i płacić swą krew i przyszłość swoich dzieci za ich machinacje dyplomatyczne. Pragnie on stać się niepodzielnym panem swych losów.

ZASADNICZA SIŁA, kierującą międzynarodowym ruchem demokratycznym, jest obecnie wielkie mocarstwo socjalistyczne — Związek Radziecki wraz z zespołymi wokół niego młodymi krajami demokracji ludowej. Współpraca między Związkiem Radzieckim i republikami ludowymi Europy Wschodniej stanowi jaskrawy kontrast z blokami państw kapitalistycznych, montowanymi pod egidą imperialistów anglo-amerykańskich.

NA WSCHODZIE EUROPY współpraca opiera się na za-

sadach równouprawnienia i wzajemnej pomocy stron, na podstawie prawdziwego międzynarodowego socjalizmu. Socjalistyczna gospodarka radziecka wyklucza możliwość nieuniknionych w świecie kapitalistycznym kryzysów i depresji, a tym samym stwarza podstawę dla rozwoju normalnych i trwałych stosunków gospodarczych z innymi krajami. Jeśli osławiony plan Marshalla stanowi zamaskowaną formę ekspansji imperialistycznej Stanów Zjednoczonych, to pomoc Związku Radzieckiego dla krajów demokracji ludowej zmierza jedynie do zapewnienia niezawisłości politycznej i gospodarczej tych krajów, poprzez poparcie ich budownictwa socjalistycznego.

Przyjaźń państw demokracji ludowej ze Związkiem Radzieckim stała się solą w oku imperialistów anglosaskich. Chcieliby oni przywrócić w krajach Europy Wschodniej rządy zbankrutowanej kliki burżuazyjno-obszarniczej, odcierać te kraje od Związku Radzieckiego i przywrócić pa nowanie kapitału zagranicznego.

ALE POSTĘPOWE KOŁA społeczne świata kapitalistycznego zdają sobie sprawę z faktu, że losy światowego ruchu demokratycznego pozostają w niemożliwym związku z losami Związku Radzieckiego i zespołonych wokół niego republik ludowych.

Któż bowiem może poddać w wątpliwość fakt, że mto-

wane przez dyplomację anglo-amerykańską bloki mają na celu nie tylko wojnę przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej, ale również i rozgromienie ruchu robotniczego w Europie Zachodniej i Ameryce, zdławienie walki narodo-wyzwoleńczej w Kolonii i w niektórych krajach Wschodu?

DLATEGO TEŻ wielomilionowe masy całego świata popierają zdecydowanie propagandę militarystyczną reakcjonistów burżuazyjnych i tworzone przez nich pakt agresywne. Dlatego też coraz śmielej i zdecydowanie popierają one partie komunistyczne, w których nauczyły się widzieć najwierniejszych i najkonsekwentniejszych obrońców pokoju. Gdy najlepszy synowie Francji — komuniści oświadczyli publicznie, że „narod francuski nigdy nie będzie walczył przeciwko Związkowi Radzieckiemu” — nie jest to czezy frazes, lecz autorytatywne oświadczenie partii, cieszącej się poparciem większości Francuzów. A co oznacza ogromny wzrost wpływów socjalistycznej partii jednocy Niemiec, nie tylko w strefie wschodniej, lecz i w zachodniej? Czemu należy przypisać wspaniały sukces Japońskiej Partii Komunistycznej w niedawnych wyborach? Jak można wytłumaczyć wielkie zwycięstwa ruchu narodowyzwoleńczego w Chinach, burzliwy wzrost walki wyzwoleńczej w południowej Ko-

rel, w Indonezji i Wietnamie? O czym świadczą dane statystyczne, według których liczba członków partii komunistycznych całego świata (bez WKP(b)) wynosi 18 milionów osób?

Koła rządzące Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii nie nadążają za gwałtownym biegiem wydarzeń i jeszcze dziś powodują się skostniałymi poglądami na politykę, która uważają za przywilej garstki „wybranych”, prowadzących za sobą brytne, pozabawione głosu masy. Wcześniej czy później, będą one musiały gorzko oducykować za swój fatalny błąd.

DEKLARACJA Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR w sprawie paktu atlantyckiego podkreśla natomiast ogromne znaczenie mas ludowych w walce o pokój, słusznie uważając międzynarodowy ruch demokratyczny za jeden z najważniejszych czynników we współczesnej sytuacji politycznej.

Opierając się na niezachwiałych zasadach nauki Lenina-Stalina, rząd radziecki deklaruje swą niezłomną wolę wzmocnienia walki przeciwko polityce agresji i przeganiania do wojny, w sojuszu ze wszystkimi milującymi pokój państwami i tymi niezliczonymi postępowymi siłami społecznymi, które są prawdziwymi wyrażicielami ukrytych dążeń i uczuć narodów, pragnących trwałego i sprawiedliwego pokoju demokratycznego.

Wielkie rozczarowanie w Londynie

Kapitałiści USA chcą zdławić brytyjską gospodarkę

Coraz ostrzejsze sprzeczności anglo-amerykańskie

Londyn, w lutym

Przemysłowcy brytyjscy mają coraz smutniejsze miny. Prasa angielska bije na alarm, ostrzegając przed niebezpieczeństwem, jakie stanowi dla przemysłu brytyjskiego wzrastająca konkurencja przemysłu zachodnio-niemieckiego i przemysłu japońskiego. Liczne pisma nie ukrywają przy tym, że groźba konkurencji niemieckiej czy japońskiej jest w gruncie rzeczy ukrytą formą ataku, podjętego przez kapitał amerykański używającego teraz dla zdławienia gospodarki brytyjskiej opanowanego przez siebie aparatu przemysłowego w Japonii i Niemczech.

Groźba jaką przedstawia dla Wielkiej Brytanii odbudowa konkurencyjnego przemysłu zachodnio - niemieckiego jest tym większa, że w ramach realizacji „planu Marshalla” produkcja przemysłu zachodnio - niemieckiego ma zastąpić i wypierać poważną część eksportu brytyjskiego do krajów europejskich. Po utracie przez Wielką Brytanię w dużej mierze rynków zbytu w krajach Dalekiego Wschodu i Ameryki Łacińskiej na rzecz monopolu amerykańskich i ograniczeniu eksportu brytyjskiego do dominiów również na skutek wzrastającej konkurencyjności towarów amerykańskich, ograniczenie europejskich rynków zbytu oznacza dla Wielkiej Brytanii znaczne pogorszenie perspektywy odbudowy gospodarczej.

„Musimy eksportować za wszelką cenę, aby odzyskać utracone rynki zbytu. Bez zwiększenia naszego eksportu przynajmniej dwukrotnie w stosunku do eksportu przedwojennego niemożliwa jest odbudowa gospodarki brytyjskiej” — oświadczył przed kilkoma tygodniami „dyktator gospodarczy” Wielkiej Brytanii, minister skarbu Cripps, podając do wiadomości szczegóły swego „planu czteroletniego”. Ale podobnie, jak cały plan odbudowy gospodarki brytyjskiej, opracowany przez Crippsa, ma zbyt słabe pokrycie w istotnych możliwościach przemysłu brytyjskiego, podobnie też i plany dalszego znacznego zwiększenia eksportu traktowane są przez trzeźwych ekonomistów.

„Wielka Brytania nie może konkurować z przemysłem zachodnio - niemieckim — oświadczył niedawno J. E. C. Bailey, jeden z wielkich fabrykantów angielskich — dlatego, że przemysł niemiecki stoi znacznie wyżej pod względem technicznym od przemysłu brytyjskiego, a robotnik niemiecki jest o wiele tańszy od robotnika angielskiego”. Pan Bailey ma oczywiście gotowy plan, aby temu zaradzić. Jest nim obniżenie zarobków robotników angielskich. Ale nawet ten plan, gdyby został wprowadzony w życie, nie potrafi unowocześnić przemysłu angielskiego i uczynić go zdolnym do konkurencji ze zmodernizowanym przemysłem niemieckim. Stany Zjednoczone, które opanowały przemysł zachodnio - niemiecki, i które łożą w jego modernizację potęgę wszystkich sum, przyznanych na „odbudowę Europy” w ramach planu Marshalla, jednocześnie wstrzymały lub poważnie ograniczyły eksport maszyn i narzędzi przemysłowych, które mogłyby

posłużyć dla unowocześnienia przemysłu brytyjskiego i umożliwienie mu podjęcia walki z ekspansją monopolu amerykańskich.

Anglia jest najsłabszym partnerem wśród państw, uzależnionych od Ameryki. Ale nawet ten najsłabszy partner nie jest w stanie skutecznie przeciwstawić się drapieżnej zachłanności monopolu amerykańskich, które w swym dążeniu do panowania nad światem, pragną przede wszystkim wzmocnić swe własne pozycje kosztem wszystkich swych satelitów i wasali. Blok anglo - amerykański jest tylko pozornie jednolity. W rzeczywistości zaś rozdzierają go bardzo istotne sprzeczności wewnętrzne.

John Edwards.

Wieczór Juliusza Słowackiego w Ostrawie

Staraniem Towarzystwa Przyjaźni Czesko - Polskiej w Ostrawie, zorganizowany został wieczór poświęcony Juliuszowi Słowackiemu. Interesujący wykład o twórczości Słowackiego wygłosił dr. Fr. Kral, prezes Towarzystwa. Analizy poetyckiej „Ballady” dokonał we wnikliwym studium Antoni Kureš, dyrektor Państwowego Teatru w Ostrawie. Wieczór, który był inauguracją tegorocznych imprez, urządzonych przez Towarzystwo Przyjaźni Czesko - Polskiej w Ostrawie zgromadził liczne rzesze ostrawskiej publiczności, przyczyniając się do pogłębienia znajomości literatury i poezji polskiej wśród czeskiego społeczeństwa.

WĘGRY NA NOWYM ETAPIE

Program Niepodległościowego Frontu Ludowego

W trzecią rocznicę proklamowania Republiki Węgierskiej nastąpiło utworzenie nowego Niepodległościowego Frontu Ludowego. Było to doniosłe wydarzenie w życiu politycznym Węgier, rozpoczynające nowy etap rozwoju, w miarę obranej przez lud węgierski drożyzna do socjalizmu.

Nowy Front — powiedział w nowym tow. Rakosi — opiera się na dużo szerszej platformie aniżeli dawny. Wynika to przede wszystkim z rozwoju demokracji w kraju i z utworzenia wielkich, masowych organizacji, które powstały już po utworzeniu dawnego Frontu. Oprócz partii politycznych bloku demokratycznego, a więc Węgierskiej Partii Pracujących, Partii Drobnych Posiadaczy oraz Narodowej Partii Chłopskiej wje-

Rok Chopinowski



Następnego dnia (23 bm.) wykonany zostanie pierwszy koncert z cyklu pt.: „Żywe Wydanie Dzieł Fryderyka Chopina”. Cykl ten obejmuje 14 koncertów, na których wykonane zostaną przez najlepszych polskich chopinistów wszystkie dzieła Chopina. W dniu tym, w jednej z sal publicznych, odbędzie się recital fortepianowy Henryka Sztompki, transmitowany przez Polskie Radio.

W dniu 24 bm. transmitowana będzie z auli Konserwatorium Warszawskiego chopinowska audycja słowno - muzyczna. W dniu 25 bm. w programach Filharmonii w Warszawie, Katowicach, Krakowie, Łodzi, Lublinie, Poznaniu, Bydgoszczy, Sopocie i Wrocławiu znajdą się utwory Chopina.

W dniu 27 bm. nastąpi w Muzeum Narodowym otwarcie wystawy pamiątek po Fryderyku Chopinie. Tego samego dnia, w ramach „Żywego Wydania Dzieł Fr. Chopina” odbędzie się recital fortepianowy Jana Berceżyńskiego, transmitowany przez Polskie Radio.

Otwarcie Roku Chopinowskiego nastąpi w dniu 22 bm., tj. w 139-tą rocznicę urodzin Chopina. Uroczystości rozpoczną się w domu rodzinnym w Żelazowej Woli. Po części oficjalnej kilka utworów Chopina odegra Henryk Sztompka. Tego samego dnia w sali „Roma” w Warszawie odbędzie się koncert inauguracyjny, w którym wezmą udział Zbigniew Drzewiecki i Jan Ekler.

Co czytać

ZAGAŁA B. — Na przelaz przez świat. Rozważania popularno - naukowe. Str. 180, cena zł 320. Ilustrowana. Dla młodzieży.

Czym byłby świat bez żelaza i stali, bez wapna i cementu, żelazobetonu, szkła, drzewa i korka? Zręcznie skonstruowane opowiadki prowadzą młodego czytelnika od cząstek życia zorganizowanego poprzez wieki wynalazków i zdobyczy technicznych, aż do radia, promieni X i radaru. Jest to ciekawa książka popularno - naukowa, z której wiele dowiedzieć się może nie tylko młodzież, ale i dorośli.

LENIN W. — Marks, Engels, marksizm. (Biblioteka klasyków marksizmu), str. 460, cena zł 350.

„Marks, Engels, marksizm” — ten zbiór artykułów i urzywków z dzieł Lenina stanowi małą encyklopedię marksizmu - leninizmu. Ułożony przez Instytut Marksa-Engelsa-Lenina (IMEL) w Moskwie ma już za sobą sześć wydań w języku rosyjskim, trzy — w angielskim, dwa — w niemieckim oraz szereg wydań w innych językach.

Niniejsze pierwsze wydanie polskie stanowi przykład z ostatniego, szóstego wydania rosyjskiego z r. 1946. Aby ułatwić czytelnikowi korzystanie z materiału, zastosowany jest w szeregu wypadków układ tematyczny, nie zaś kolejność chronologiczna, jak w oryginale rosyjskim.



SWIERSZCZYŃSKA A. — Arkona, gród Świętowita. Powieść dla młodzieży, str. 236, cena zł. 230. Wydanie II. Powieść z dziejów słowiańskiej Rugii, czyli Rany.



ORZESZKOWA E. — Niziny. Sztuka w 4-ch odsłonach. Str. 68, cena zł. 120. (Biblioteka Świątlicowa KCZZ).

Książka obejmuje życie robotników, proletariatu wiejskiego, fernali dworskich, tych najbardziej „niziny” sfer społeczeństwa kapitalistycznego.

Reprezentacyjna scena polska — Państwowy Teatr Polski — ukończyła przygotowania do premiery znakomitej sztuki Maksyma Gorkiego „Wrogość”, która w najbliższych dniach ukaże się w reżyserii Karola Borowskiego i w wykonaniu czołowych aktorów polskich: Elżbiety Bauszczewskiej, Zofii Małynicz, Janiny Romanówny, Franciszka Domańskiego, Józefa Godika, Jana Mileckiego, Jerzego Pichelskiego i Aleksandra Zelwerowicza.

Maksym Gorkij jest czołowym pisarzem Rewolucji. Długoletni uczestnik konspiracyjnych działań rewolucyjnych z pierwszych lat naszego wieku, bliski przyjaciel i współpracownik Wielkiego Lenina, wielokrotnie skazany na więzienia i zesłanie. Jest on twórcą realizmu socjalistycznego, twórcą pierwszych wielkich dzieł literatury socjalistycznej i re-

Przed premierą „Wrogów” Gorkiego w Państw. Teatrze Polskim w Warszawie

wolucyjnej. Był on ściśle związany z teatrem, jako współorganizator największego teatru rosyjskiego MCHAT. Jego sztuki „Pillistyni” i „Na dnie”, wystawione w okresie przedrewolucyjnym nie tylko ukazały „człowieka nowoczesnego”, o którego walczył MCHAT, lecz zdecydowanie — mimo cenzury i cenzury carskiej — krytykowały gnijący ustroj kapitalistyczny i pobudzały do walki o lepszą przyszłość szerokich mas.

Sztuki Gorkiego — choć skrajnie cenzurowane posiadały tak silny wyraz walki klasowej, że policja carska wysyłała na każde przedstawienie setki tajnych agentów, a umundurowanych policjantów zbierała w okolicy teatru, aby prze-

śledzić do Frontu takie organizacje masowe, jak Krajowy Związek Pracujących Rolników i Robotników Rolnych, Demokratyczny Związek Kobiet i Ludowy Związek Młodzieży Węgierskiej. W ten sposób otwarto zostały drzwi dla wszystkich politycznych i społecznych organizacji, które gotowe są stanąć do pracy w nowym Frontie, w ten sposób Front stanął na szerszej płaszczyźnie, jednocząc w sobie wszystkie postępowe siły Węgier”.

Zadania i cele, jakie wykreślił sobie na przyszłość nowy Ludowy Front Niepodległościowy są niezwykle odpowiedzialne i od ich spełnienia zależy przyszłość Węgier. Pierwszym zadaniem Ludowego Frontu Niepodległościowego jest dalsze konsekwentne umacnianie władzy ludowej na Węgrzech. W tym celu Front wziął na siebie zadanie opracowania nowej konstytucji, która stanie się najważniejszym prawem i orężem klasy robotniczej w jej walce z pozostałościami kapitalizmu. Nowa konstytucja musi zapewnić masom pracującym takie warunki rozwojowe, w których będą one mogły budować socjalistyczną przyszłość i musi zapewnić ludowi pracującemu silną władzę.

Drugim niezwykle ważnym zadaniem Ludowego Frontu Niepodległościowego będzie mobilizacja wszystkich sił do realizacji wielkich planów gospodarczych: do przedterminowego ukończenia planu trzyletniego (w ciągu 2 i pół roku), do przystąpienia do realizacji planu pięcioletniego i dziesięcioletniego planu elektryfikacji i nawodnienia kraju. Zadania te wylaniają jasny cel, którym we dług słów tow. Rakosi'ego jest „wygraną bitwę o dobrobyt”.

Węgierskie plany gospodarcze zmierzają bowiem do przekształcenia kraju zaniechanego

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki

otwarty został w dniu wczorajszym w Łodzi

W dniu wczorajszym o godz. 5 po poł. w lokalu frontowym przy ul. Piotrkowskiej 98 — otwarty został uroczystie Klub Międzynarodowej Prasy i Książki.

Na otwarcie przybyli przedstawiciele Zarządu Gł. R. S. W. „Prasa” — przedstawiciele Wojewódzkiego i Łódzkiego Komitetów P. Z. P. R., Zarządu Miejskiego, łódzkiego świata intelektualnego i świata pracy.

Klub zaopatrzone jest bogato w prasę całego świata. Nabyć tu można książki i czasopisma w całym szeregu obcych języków. Klub przyjmuje również prenumeratę na około 300 gazet i periodyków radzieckich — ze wszystkich dziedzin nauk, techniki i sztuki.

Na miejscu jest również czynna czytelnia pism.

Miara popularności tej nowej placówki kulturalnej jest wielka frekwencja — jaką w dniu otwarcia zaobserwować było można w klubie.

TOW. J. AUGUSTOWSKI
Prosimy napisać artykuł o pracy w Waszej świetlicy fabrycznej — o jej brakach i osiągnięciach, z podaniem konkretnych przykładów.

Aleksander Rowiński

Kształcą się kadry działaczy partyjnych

Kursy dla sekretarzy Komitetów Gminnych w Wojewódzkiej Szkole PZPR w Pabianicach

Pierwszy kurs, odbyty po Kongresie Zjednoczeniowym w naszej Wojewódzkiej Szkole PZPR, jak zresztą we wszystkich partyjnych Szkołach Wojewódzkich, obejmował wyłącznie aktywistów z terenu wsi. Jest to zupełnie zrozumiałe, skoro uwzględnia się wyjątkową wagę zagadnień wiejskich na obecnym etapie rozwoju naszego kraju i wynika stąd potrzeba aktywizacji i podniesienia poziomu ideologicznego i wyrobienia organizacyjnego kadr wiejskich naszej partii.

W kursie wzięło udział 74 towarzysze ze wszystkich ośrodków naszego województwa: sekretarze Komitetów Gminnych, Komitetów Folwarcznych, Kół Gromadzkich. Brali w kursie udział towarzysze starsi i młodzi — najstarszy towarzysz ma lat 21, najstarszy 53. Wśród uczestników kursu było 8 towarzyszek, które nie pozostawały w tyle za towarzyszami. Kierownictwo oświatowe jako obowiązek — świadczyło o wyrównaniu poziomu towarzyszy i towarzyszek z aktywnością wsi. Jedną z zadań było wyjątkowo pełne i wytrwałej pracy nad sobą, dzięki dużej energii i pragnieniu dorównania pozostałym towarzyszom robiła w ciągu 4 tygodni nauki bardzo duże postępy i opuszczała szkołę wzbogaconą w wiedzę, dobrze przygotowaną do pracy w terenie. Towarzysza Zagała w wyniku tego znalazła się w liczbie 10 najlepszych absolwentów Kursu, nagrodzonych egzemplarzami interesującej książki „Wielki spisek przeciwko ZSRR”.

PROGRAM I METODY PRACY

Kurs trwał od dnia 15 stycznia do dnia 12 lutego. Program kursu składał się z następujących części: Elementarne wiadomości z ekonomii politycznej, Złozenia ideologiczne PZPR, Związek Radziecki — kraj wyzwolonego socjalizmu, Droga Polski Ludowej do Socjalizmu, organizacja pracy partyjnej na wsi, Polityka zagraniczna Polski Ludowej. Program ten był przebiegający za pomocą wykładów,

pogadank i ćwiczeń seminaryjnych, na które przeznaczono największą ilość godzin szkolnych. Oddzielną część programu stanowiły pogadanki przy mapie świata, Europy i Polski, podczas których słuchacze zaznajamiali się z rozmieszczeniem na mapie głównych państw kapitalistycznych, ich koloni i sfer wpływów, z położeniem ZSRR, Polski i innych krajów demokracji ludowej i przy tej okazji — ogólną charakterystyką gospodarstwa i polityczną obozu pokoju i obozu imperialistycznego.

Większość wykładów oparta była na referatach i materiałach dyskusyjnych Kongresu Zjednoczeniowego, jak również na popularnych publikacjach i artykułach, zamieszczonych w czasopiśmie partyjnych, jak „Poradnik Rolnika”, „Nowe Drogi”, jak również na wyjątkach z dzieł klasyków marksizmu. Specjalnie szczegółowo był przerabiany temat „Droga Polski Ludowej do Socjalizmu”, a w ramach tego tematu — „Przebudowa gospodarki wiejskiej”, któremu poświęcono 6 godzin wykładów, 10 godzin pogadank i 8 godzin zajęć seminaryjnych. Z tematem tym łączony był organizm temat następujący — „Organizacja pracy partyjnej na wsi”. W ramach tego tematu przerabiano były takie zagadnienia, jak zakładanie nowych organizacji partyjnych na wsi, praca i zadanie sekretarza i egzekutywy organizacji partyjnej, organizacja i praca Komitetu Gminnego, organizacja masowej propagandy i agitacji, współpraca z SL i PSL, stosunek Partii do religii i stosunek do kleru, praca w organizacjach masowych i społecznych.

Ważnym uzupełnieniem zajęć programowych było systematyczne czytanie prasy, któremu poświęcono była i godzin na dziennie. Umożliwiło to słuchaczom dokładniejsze poznanie zagadnień bieżących, a między nimi tak ważnego zagadnienia, jak uchwała Rady Ministrów i Komitetu Centralnego PZPR w sprawie akcji hodowlanej. Mimo, że w okresie rozpoczęcia tej akcji słuchacze byli oderwani od swojego terenu, wykazują oni dużą znajomość tego zagadnienia i nie ulega wątpliwości, że natychmiast po powrocie w teren z całą energią i wy-

korzystując całą nabytą w szkole wiedzę włączają się do tej tak ważnej akcji.

EGZAMIN

Byliśmy w szkole, gdy ostatnia grupa słuchaczy zdawała egzamin końcowy. Pytania, zadawane słuchaczom przez wykładowców, przez przedstawicieli Komitetu Wojewódzkiego i Komitetu Centralnego Partii, obejmowały bardzo szeroki krąg zagadnień. Była mowa o zwycięstwie Armii Ludowej w Chinach i o świetlicach wiejskich, o roli ZSRR w walce o pokój i o stosunku naszej Partii do religii i o jej stosunku do rozpolitykowanego kleru. Odpowiedzi słuchaczy były w przeważającej większości słuszne, prawidłowe. Cechowała je pewna nieśmiałość i trudność w wyśłowieniu. Należy jednak uważać za niewątpliwą, że gdy znajdują się w terenie, gdy będą przemawiać do ludzi ze swojego środowiska, gdy staną na czele pracy partyjnej na wsi, to nieśmiałość zniknie i z całą pewnością siebie, w oparciu o

nabyte w szkole wiadomości, poprowadzą tę pracę dobrze.

Miesiąc spędzony przez słuchaczy w gmachu szkoły pabianickiej był dla nich miesiącem intensywniej pracy i nauki, ale był to też miesiąc miłego zbiorowego, miłego życia robotniczego i chłopskiego, miesiąc życia i prawdziwej partyjnej atmosfery. W ciągu tego czasu słuchacze zwiedzili dwie fabryki: PZPB w Pabianicach i fabrykę chemiczną „Ciba”. Byli na dwóch przedstawieniach teatralnych na „Wyspie pokoju” i na „Klubie kawalerów”. Kilka razy byli w kinie.

Teraz rozjeżdżają się w teren, by wzbogacić w wiedzę i pełni wiary w słusność drogi swojej Partii rozpocząć pracę dla dobra wsi polskiej.

A miejsce ich w szkole zajmą nowi towarzysze — sekretarze innych Komitetów Gminnych i Folwarcznych, dla których w najbliższych dniach Szkoła rozpoczyna drugi turnus szkoleniowy.

A. P.

Każdy członek Związku Zawodowego członkiem spółdzielni

Komitet Centralny Związków Zawodowych przy współudziale Centrali Spółdzielni Spożywców „Społem” organizuje w dniach od 15 II do 31 III rb. specjalną akcję pod hasłem: „Każdy członek Związku Zawodowego — członkiem spółdzielni”.

Celem akcji jest pogłębienie współpracy między ruchem zawodowym a spółdzielczością spożywczą, spopularyzowanie wśród mas pracujących za-

zęd i zadań spółdzielczości oraz werbunek członków.

W ramach tej akcji wszystkie zakłady pracy organizować będą zebrania i wieczory świetlicowe, poświęcone tematyce spółdzielczej. Zakłady pracy, które osiągną najlepsze wyniki, zostaną wyróżnione i otrzymają nagrody.

Akcja odbywa się w ramach współzawodnictwa między spółdzielczością Polską i Czechosłowacką.

Nagroda dla rolnika — przodownika pracy Piotr Pacholczyk ze wsi Kuczyna zwiedzi Zw. Radziecki

Z Piotrem Pacholczykiem spotkaliśmy się w Samopomocy.

— Dawajcie mi przedzielić te druk. Muszę jeszcze dziś rozprawić skrypty dłuższe tym, którzy otrzymają kredyty nawozowe. Dajcie mi też wnioski i instrukcje. Przecież memu następcy trzeba będzie wyjaśnić jak to ma się robić. — Aha — jeszcze z tymi drukami. Na jutro wam przy-

śle wykaz, gdzie zamierzamy utworzyć nowe gniazda zarodowe — mówił podniecony do instruktora rolnego.

— A gdzie to wam się tak spieszy, obywatelu — zagadaliśmy obladowanego drukami Piotra Pacholczyka.

— Żebyście wiedzieli, że mi się spieszy. Jutro jędo do Związku Radzieckiego. W nagrodę — dodał dumnie.

Piotr Pacholczyk mieszka we wsi Kuczyna, gminy Goratowice. Przed wojną klepał biedę na dwóch hektarach, on, młody chłop, który musiał chodzić do dworu, by dorobić na chleb. Reforma Rolna upełnowolniła jego gospodarke, nowa rzeczywistość dała mu prawo do życia, pozwoliła mu dźwignąć się z nędzy. Pacholczyk stanął do pracy na swych już 5 hektarach ziemi, — do pracy twardej, mozolnej, która po trzech latach postawiła jego gospodarke w rzędzie wzorowych. Swą pracą nad hodowlą trzo-

W tę i z powrotem Raz, dwa, trzy... dwadzieścia!

Uczył mnie ojciec, jak byłem jeszcze mały: — Jeśli się rozgniewasz i będziesz chciał powiedzieć brzydkie słowo, albo wogóle coś niegrzecznego, to najpierw policz do dwadzieścia.

Przez dłuższy czas stosowałem tę ojcowską zasadę i wierzcie mi, dobrze na niej wychodziłem. O wiele mniej niż dawniej miałem zatargów z moim, zarówno dziecięcym jak też i dorosłym otoczeniem. Później o liczeniu zapominałem, bo po prostu odzwyczaiłem się jakoś od mówienia brzydkich i niegrzecznych rzeczy.

A że mi się teraz tak stosowałem na uprzejmość przypomniała, to dlatego, że na każdym niemal kroku widuję zdenerwowanych bliźnich. Powodów do zdenerwowania ludzie mają dużo, nie przeczę. A to grypa, a to wspólna kuchnia, a to tłok w tramwaju. Dziwi mnie tylko jedna rzecz. Przynajmniej połowa tych ludzi gniewa się mówiąc: „Ja też mam nerwy, psia krewo!” A druga połowa: „Jestem wyprowadzony z nerw, psia krewo!” — Więc jak to: i z nerwami i bez nerwów trzeba się złościć?

Alle odbiegłem od tematu. Chciałem mówić o tym liczeniu. Wyobraźcie sobie taką scenę — w tramwaju jedna paniusia popchnęła drugą paniusią. Popchnięta woła zawyczała:

— Oczu pani nie masz?!
— Mam, czy nie mam, nie pani interes.
— A właśnie że mój, bo jak ktoś ślepy, niech w domu siedzi.

A jak ktoś taki delikatny, taksówkę może sobie zafundować. Kłótnia rozwija się przeprosowo i jedna strona wie już z góry, co za chwilę usłyszy od drugiej i co sama na to zareplikuje.

Wobec tego lepiej od razu zastosować moją metodę i zacząć taki dialog:

— Raz dwa trzy cztery pięć!
— Raz dwa trzy cztery pięć sześć!
— Raz dwa trzy!
— Raz dwa!
— Raz dwa!!!

Ręczę wam, że publiczność, słuchająca zwykle ze znużeniem normalnych tramwajowych sprzeczek, w danym wypadku przyjąłaby taki pojedynk jak pożądana urozmaicenie i w tramwaju zapanałaby miły, serdeczny nastrój.

Tak samo zresztą w biurach, w kółkach przed kinem, w wymienionych powyżej wspólnych kuchniach.

Chciałem podać wam jeszcze parę przykładów, ale żona od pół godziny suszy mi już głowę, że czas na kolację, wymyślałem ją wprawdzie do szesnastu, ale natychmiast tymczasem uciekło.

Do widzenia.
Stary Łódzianin.

Wędliny są i będą choć przejściowo w mniejszych ilościach

Przeżyjemy ostatnio w Łodzi pewne trudności w dziedzinie zaopatrzenia w mięso.

Jedną z przyczyn tych chwilowych komplikacji

Wydatki nowego cennika na żywiec, który przewiduje znacznie korzystniejsze ceny za sztukę nierogacizny, ważącej powyżej 160 kg, skłoniło większość hodowców do wstrzymania się ze sprzedaży sztuk cięższych, tzw. chudziaków, które obecnie dotychczas są w chłówni.

Oczywiście, powoduje to na razie zmniejszenie podaży. Jednakże już za kilka tygodni niedobór ten pokryty będzie z nawiązką, gdyż producent miast warchleka dostarczać będzie na rynek tuczniaka.

W ten sposób nasza gospodarstwo hodowlane oparta zostanie na szerszych i zdrowszych niż dotąd podstawach.

Tymczasem idąc po linii interesów świata pracy, władze administracyjne zalecały, ażeby

POGOTOWIE BUDOWLANE CZUWA

Przy ul. Piotrkowskiej 96 pogotowie budowlane usunęło tynki, grożące oberwaniem.

Przy ul. Wojska Polskiego 3 podstemplowano sklepienie na klatce schodowej oraz na I-szym piętrze zerwano sklepienie i podstemplowano podobne nad zerwanym sklepieniem.

przerób mięsa na kiełbasy w najbliższym okresie uległ ograniczeniu.

Chodzi o to, że mięso sornie kalkuluje się dla robotnika znacznie taniej, aniżeli kiełbasa, zwłaszcza, że bywa ona nieraz zafałszowana przez nieuczciwych przetwórców.

Oczywiście nie oznacza to,

że wędlin wogóle nie będzie. Przeliczniki państwowe a nawet prywatne wytwarzają i wytwarzają będą nadal pewne ilości wędlin i wszelkie plotki o zupełnym braku wędlin złośliwie rozsiewane przez elementy spekulacyjno-reakcyjne, są tylko jeszcze jednym chwytym wroga klasowego.

Na zakup streptomycyny dla tow. T. Zawiszy

W związku z apelem zamieszczonym w „Głosie Robotniczym” w dniu 11.II. br. w sprawie udzielenia pomocy materialnej na kupno streptomycyny dla chorego tow. Zawiszy, tow. Białecka, uczestniczka Krajowej Konferencji Kobiet-Włókiarek, jaka odbyła się w Zw. Zaw. Włók. w dniu 10 i 11.II. 1949 r. złożyła wniosek o składowanie dobrowolnych ofiar na ten cel. Wyniki zbiórki były następujące:

1. Uczestniczka Kraj. Konfer. — 5.702 zł.
2. Liga Kobiet i Komisja Kob. Oddział I — Włókna — Łódź w PZPB Ruda Pab. — 1.000 zł.
3. Liga Kobiet i Komisja Kob. w PZPB Nr 3 „A” — 2.000 zł.
4. Liga Kobiet i Komisja Kob. w PZPB Nr 22 — 1.000 złotych.

5. Przodownica pracy PZPW Nr 6 ob. Kępa — 500 zł (które otrzymała jako premię za wydatną pracę).

Pracownicy P. P. Film Polski — Atelier składała 5.500 złotych.

Interpelacje naszych Czytelników

Tańsze jabłka

Idzie o jabłka. Tyle się mówi i pisze o tych owocach, że czło-wiek chciałby czasem kupić ich nieco dla dzieci. Ale cóż — na takim Osiedlu Montwiłła — Miraskiego — trzy sklepy PSS-u w blokach, dwa inne sklepy spółdzielcze przy przystanku tramwajowym — ale jabłek tam nie ma. Natomiast są w małym, skromnym sklepiku w drewnianym sklepieniu przy rogu Letniej. Są słodkie, są jabłka. — Ceny jak się patrzy, ok. 400 zł za kg. Innych nie ma, więc i bę-ma ją powodzenia.

ce, gdzie tyle dzieci, zaopatrzyć w witaminy. Właścicielom sklepu dobrze się to wiodło przed wojną, przetwali w tym samym miejscu całą okupację bez przerwy, zaopatrując wołyńskich i bałtyckich Niemców, bo Polaków stąd wyrzucano, bo i teraz, (a udawało się to przez lata powojenne) chcieli być byc to jedyną „osną”. Ale my nie chcemy już zapoatrzyć się w „osnach” — my chcemy kupować u źródła, w sklepach państwowych i spółdzielczych. Więc — prosimy o te jabłka! Stały Czytelnik „Głosu” B. S.



szna wieś zgłosiła chęć przystąpienia do gospodarki spółdzielczej, to musieliście już coś w tym kierunku zrobić?

— Tak, ale to mało. Nasza wieś liczy 34 gospodarstwa o powierzchni 250 ha. Wszyscy nastawili się na hodowlę, a specjalnie wychów trzody chlewnej. Za dobrze prowadzone gniazdo zarodowe świń zo stałem przecież przodownikiem. Poza tym mamy blok nasienne, dobre rozwinięte współzawodnictwo w hodowli krów, koni, buhajów zarodowych i trzody chlewnej. Rozpowszechniamy czytelność gazet oraz książek. W tym roku już założyłem sam 6 nowych kół ZSCH w Konicach Pawlicach, Wierzbach, Stolnikach (gdzie też będziemy zakładać pięknie spółdzielczą). Gustawowie i Bartoszewku. Jak wrócę założymy jeszcze 2 kół i co najważniejsze będziemy chcieli w naszej wsi zorganizować kursy. Nie wiem czy się to nam samym uda, ale państwo przyjdzie nam z pewnością z pomocą. Chcielibyśmy do spółdzielni przystąpić z wyszkolonymi piekarzami, kowalami, rzemieślnikami, buchalterami, traktorzystami, z ludźmi młodymi, pochodzącymi z naszej wsi. Potrzeba nam tylko instruktorów, bo samo zorganizowanie spółdzielni produkcyjnej i wy niki pracy będą zależały od tego tylko, jak my będziemy gospodarzyć.

225 DRABIN DO ĆWICZEN GIMNASTYCZNYCH OTRZYMAJĄ SZKOŁY PODSTAWOWE

W ciągu najbliższych dwóch miesięcy Wydział Oświaty Zarządu Miejskiego w trosce o wychowanie fizyczne dzieci i młodzieży ze szkół podstawowych dostarczy szkołom 225 drabin do ćwiczeń gimnastycznych.

Drabiny te wykonane będą przez Miejskie Przedsiębiorstwo Budowlane kosztem przeszło 1 miliona złotych. Maj

Spółdzielnie Gminne przystępują do kontraktacji żywca

Każdy kontraktujący gospodarz ma prawo otrzymać zaliczkę w wysokości 6 tys. zł oraz pierwszeństwo w uzyskaniu pasz i prosiąt zarodowych

Od czasu słynnego dekretu Rządu w sprawie akcji „H” (popierania rozwoju hodowli), chłopcy ze zrozumiałym zniecierpliwieniem czekali na rozpoczęcie kontraktowania trzody chlewnej.

Obecnie możemy naszym czytelnikom podać, że kontraktacja rozpoczęła się już za kilka dni, gdyż odpowiednio instrukcje zostały opracowane i rozesłane w teren do gminnych spółdzielni.

Akcja kontraktowania żywca nakłada na Spółdzielnie Gminne, na administrację wsi (sołtysów, wójtów itp.), na partie polityczne, Związek Samopomocy Chłopskiej i organizacje ZMP poważne obowiązki. Należy do nich zapoznanie z warunkami kontraktacji i wyjaśnienie chłopom korzyści, jakie płyną dla nich z tego tytułu. Dużo uwagi trzeba poświęcić sprawiedliwemu i zgodnemu z ustawą stosowaniu ulg w podatku gruntowym, oraz organizowaniu pomocy weterynaryjnej dla hodowców. Komitety członkowskie przy spółdzielniach powinny dopilnować, aby pasze, oraz zarodowe prosięta dostawały się tym, którzy kontraktują żywca. Do akcji kontraktowania należy wciągnąć zrzeszenia hodowców trzody, jak również cały aktyw wiejski.

JAK PRZEBIEGAĆ BĘDZIE KONTRAKTACJA

Każdy gospodarz pragnący zawrzeć kontrakt z Gminną Spółdzielnią S.Ch. zobowiązuje się do wyhodowania w swym gospodarstwie odpowiedniej ilości świń. Za kontraktowaną sztukę uważa się trzode dostarczoną, która przebywała u gospodarza przynajmniej 3 miesiące czasu. Gospodarz otrzymuje (na własne życzenie) 6 tys. zł tytułem zaliczki na każdą zakontraktowaną sztukę. Zaliczki są następnie potrącone przy dostawie żywca bez doliczenia jakichkolwiek procentów. Gdy świnia padnie i z tego powodu chłop nie może się wywiązać ze swych zobowiązań zwraca on tylko uprzednio otrzymaną zaliczkę. Natomiast gdy sam zerwie kontrakt, to znaczy, że sprzeda sztukę komu innemu, a nie Spółdzielni, zwraca zaliczkę plus 6,5 procent w stosunku rocznym.

Przy zawieraniu umowy gospodarz zobowiązuje się dostarczyć sztukę w określonym terminie, przyczem nie może ona ważyć mniej, jak 110 kg. Za dostarczenie w terminie zakontraktowanej

świni chłop — producent otrzymuje dodatkowo tysiąc złotych premii.

CENY

Producent otrzymuje za wyprodukowaną sztukę cenę urzędową obowiązującą dla danej klasy i danego terenu, przy czym trzeba podkreślić, że cena w chwili odbioru żywca nie może być niższa od ceny przy zawarciu kontraktu. Skoro gospodarz pobiera od Spółdzielni zaliczkę, to zobowiązany jest ubezpieczyć daną sztukę hodowlaną. Ale nie będzie on robił tego sam, bowiem przy załatwianiu wszelkich formalności w Zakładzie Ubezpieczeń wyręczy go Spółdzielnia. Ubezpieczenia będą niewątpliwie przyjęte z zadowoleniem przez kontraktujących trzode gospodarzy, ponieważ chronią ich przed stratami w wypadku padnięcia jednej, lub kilku sztuk. Gospodarze, którzy nie biorą zaliczek nie muszą ubezpieczać swych świń. Opłaty ubezpieczeniowe będą uiszczane przy dostarczaniu wyhodowanej sztuki.

Kontraktujący powinien poddać swoje zakontraktowane świnię szczepieniu zwłaszcza przeciw-różycowemu. Szczepienie kosztuje 100 złotych i daje gwarancję, że pogłowie trzody nie padnie w wyniku epidemii różycy. Więc i w tym wypadku gospodarze na tę koncepcję pójdą, gdyż uchroni to ich inwentarz przed chorobami. Poza tym szczepienie jest konieczne, gdyż za sztuki nieszczepione nie wypłać się ubezpieczenia. W wypadku choroby lub padnięcia sztuki, gospodarz zawiadamia władze spółdzielni i Związku Samopomocy Chłopskiej.

Spółdzielnie, które podpisały kontrakty z gospodarzami, są zobowiązane ułatwić im w pierwszym rzędzie nabycie pasz treściwych, prosiaków zarodowych na chów i udzielić im wszelkiej pomocy w miarę swych możliwości.

Warto tu dodać, że przy dostarczaniu świń do Spółdzielni należy zaprzestać karmienia na 12 godzin wcześniej, gdyż w przeciwnym wypadku odliczany będzie procent na tzw. przekarmienie. Trzeba bowiem pamiętać, że Spółdzielnia dostarcza zakupione sztuki do Rejonowej Spółdzielni Mięsnej i zanim tam zajądą, „stracą na wadze”, a wówczas Spółdzielnia Gminna poniesie duże straty.

Akcja kontraktowania, która rozpocznie się w tych dniach na zasadach wyżej podanych będzie niewątpliwie cieszyła się dużym powodzeniem. Dzięki niej gos-

podarze uwolnią się spod władzy spekulantów, którzy kalkulując ceny nie dbali wcale o interes producenta — chłopca małego i średniorolnego. Obecnie Państwo dostarczać będzie chłopom paszę po cenach tak skalkulowanych, by opłacalność była zapewniona. Państwo pomoże również chłopom przez udzielenie taniej pomocy weterynaryjnej dla inwentarza, przez udzielanie zaliczek itp.

Małe gospodarstwa, które dotychczas były nastawione jedynie na uprawę zbóż, znajdują możliwość podniesienia opłacalności swego gospodarstwa przez przystąpienie do intensywnej hodowli.

OD NASZYCH korespondentów

W całym kraju jest dzisiaj w „modzie” podnoszenie produkcji żywca. Pisze się dużo i często o hodowcach — rolnikach. Chciałabym więc, aby i o naszym majątku napisano także, bo my też nie próżnujemy i do kładamy dużo starań i wysiłków, aby naszym „świnikom” na niczym nie zbywało, zwłaszcza, że mamy u siebie „cudzoziemców i cudzoziemki”, to jest świnię rasy wielkiej, białej — angielskiej. U nas w Dobiecinie znajduje się jedyna na cały powiat piotrkowski wzorowa chlewnia, więc będziemy się starali zaopatrzyć chłopów w dobry zarodowy materiał.

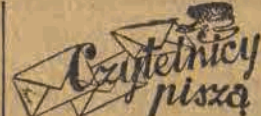
Należało by jeszcze przypomnieć, że sporo pracy włożyliśmy w urządzenie chlewow. Szczególnie poświęcał się pracy tow. Feliks Ku-

charski, który pracował, nie zważając na godziny czy nadgodziny. Również Michał Biernacki, zarządzający majątkiem, bardzo dużo pracy włożył w zorganizowanie wzorowej chlewni.

Mamy nie tylko chlewnie, ale i wzorową stajnię zarodową, jak to zresztą widać



Wieś opoczyńska obchodzi rocznicę śmierci Lenina



W tym roku we wszystkich wsiach powiatu opoczyńskiego odbyły się uroczyste akademie z okazji 25-letniej rocznicy śmierci Lenina. We wsi Brzeźnik w sali szkolnej młodzież Kursu Wieczorowego Doksztalującego urządziła akademię, w czasie której wygłoszono referat p.t. „Lenin — twórca socjalizmu”. Podobną akademię zorganizowała młodzież szkoły podstawowej i szkoły PRW w Radcach Dużych, oraz w Studzianku przy udziale całej ludności gromady, staraniem koła PZPR urządzono akademię. W Żarnowie w sali Domu Ludowego 700 osób wysłuchało w skupieniu referatu o Leninie. W Drzewicy robotnicy fabryczni również urządzili dla ludno-

ści miejscowej akademii. Podobnie uroczyste uczczono rocznicę śmierci Lenina w Klwowie, Sławnie, Owczarach i innych gromadach powiatu. Stały czytelnik

Gospodarze kontraktują rzepak

Kontrakty i uprawa rzepaków ozimych w pow. radomszczańskim nie cieszy się wielką popularnością, a to z obawy rolników przed wymarzaniem. Dlatego też, do tej pory zakontraktowano zaledwie 50 ha rzepaków ozimych.

Natomiast rzepak jare chłopcy bardzo chętnie uprawiają i kontraktują. Obszar kontraktów w roku 1948 wyniósł 70 ha. Obecnie zakontraktowano już 90 ha, przy czym zgłoszenia na dalsze kontrakty napływają.

I u nas podnosi się produkcja żywca

na zdjęciach, które przesyłamy.

Te sukcesy osiągamy przede wszystkim dzięki aktywnej pracy naszego Koła PZPR.

W parze z dobrą pracą idzie i poprawienie bytu robotników. I tak oto przystępujemy teraz do budowy

łaźni dla robotników folwarcznych, z której będzie mogła korzystać i ludność okoliczna. Zakupiliśmy już potrzebną blachę i szyny pod basen. A pieniądze tośmy nazbierali nad-etatowo tej zimy.

Warto, żeby okrog PNZ-u zajął się bliżej naszym majątkiem i jakąś premię przyznał robotnikom, którzy się odznaczyli w pracy. Poza tym bardzo byśmy chcieli mieć światło. A można to zrobić tanim kosztem, bo linia przebiega od nas o 200 m. Transformator to już mamy, też z własnej pracy zakupiony jeszcze w 1947 r., a światła jak nie ma, tak nie ma. Apel powyższy kierujemy również pod adresem Elektrowni Piotrkowskiej.

Stanisława Adamus

RADY gospodarskie

Żywienie prosiąt

Gmina Lubochnia przoduje przy wpłatach na podatek gruntowy

Chłopi gminy Lubochnia, mimo iż jest ona bardzo biedna za punkt honoru poczytali sobie spłacenie przed terminem zaliczki podatku gruntowego.

Do tej pory zebrano 90 procent wymiaru sześćdziesięciu procent zaliczki to jest sumę 4.450.000 złotych. W całości wymiar wypłacili gromady Kierz do dnia 22 stycznia br. 42.152 złotych i Luboszew 304.696 złotych. Idąc w ślady tych dwóch gromad i inne wsie też wpłacą w najbliższym czasie zaliczki, tak że gmina Lubochnia wypełni napewno przed czasem swe zobowiązania.

Pierwszym pokarmem prosiąt jest mleko matki, tak zwana siara, którą odżywiają się wyłącznie przez 4 tygodnie. W tym czasie ssa prosięta przeciętnie 14 razy na dobę za każdym razem 20—30 sekund. Najwięcej pokarmu wydziela maciora rano. Mleko maciory zawiera w tym czasie około 10,9 procent białka i 9,5 proc. tłuszczu. Ogólna ilość wydzielanej siary wynosi od 3—6 litrów na dobę. Często prosięta w chwili urodzenia mają bardzo ostre ząbki i przy ssaniu kaleczą sutki, matka się nie cierpliwi przy karmieniu i czasem może je podusić i pokaleczyć. W takim wypadku przed przystawieniem prosiąt do sutek należy zwykłymi nożyczkami lub obiegami poobcinać ostre końce ząbków i wtedy maciora spokojnie karmi.

Wobec tego, że prosięta, jak zwykle, ta samą sutię matki, przy której ssanie rozpoczyna, ważnym jest rozmieszczenie prosiąt przy ssaniu. Zwykle najwięcej mleka daje druga i trzecia para sutek (licząc od przodu). Do tych czterech sutek należy przystawić najstarsze prosięta, przy następnych zaś, umieszczać coraz młodsze, aby one przez silne ssanie wyrobiły mleczność w sutkach. W ten sposób cały miot szybko się wyrówna.

Prosięta przeznaczone do chowu należy trzymać przy matce 10—12 tygodni. Te zaś, które przeznaczamy do tuczu należy odsadzić po 8—9 tygodniach. Dokarmianie prosiąt zaczynamy w końcu drugiego tygodnia ich życia. Bardzo ważną jest sprawa jak najwcześniejszego dokarmiania. Im wcześniej bowiem bez szkody dla nich nauczymy je samodzielnie jeść, tym lepiej rozwinięte będą w następstwie będą przetwarzały paszę na mięso i tłuszcz.

Prosięta bardzo wcześnie zaczynają ryć, zjadają bardzo chętnie rozmaite robaki i przy tym uzupełniają sobie braki składników mineralnych. Najlepiej urządzić dla nich ryjowisko z ziemi kompostowej z dodatkiem gaszonego wapna, tynku z murów, popiołu drzewnego. Im większą rozmaitość soli mineralnych stworzymy w ryjowisku, tym prosięta będą zdrowsze i o lepszej kości. Letnią porą ryjowisko zastępujemy wypędzaniem na żywe pastwisko.

Dokarmianie prosiąt rozpoczynamy od przyuczania ich do jedzenia. W tym celu rozlewamy na płytkim korytku pełne mleko rozcieńczone wodą. Mleko rozcieńczamy w ten sposób, że na jedną część mleka dajemy dwie części wody.

Kronika m. Kutna



KOMU WINSZUJEMY

Poniedziałek dnia 14 lutego 1949 roku.
Dziś: Walentego

WAŻNIEJSZE TELEFONY

- Pow. Kom. M. O. — 23
- Miejski Posterunek M. O. — 33
- Straż Pożarna — 41
- Zarząd Miasta Kutna — 30
- Starostwo Powiatowe — 31
- Prezydium Pow. Rady Narod. — 102
- Pow. Zakład Elektryczny — 32
- Urząd Zdrowia — 91
- Polski Czerwony Krzyż (PCK) — 89
- Szpital Powiatowy — 20
- Ubezpieczalnia Społeczna — 34
- Pogotowie Sanitarne PCK — 90
- Urząd Repatriacyjny — 86
- Pow. Zakł. Ubezpiecz. Wzajemn. ul. Narutowicza nr. 20 — tel. 103
- Apteka „Pod Orłem” — 106
- Walenta Apteka Nr tel. 7
- Chacińska Apteka Nr tel. 52.

Redakcja i Administracja „Głosu Kutnowskiego” mieszczą się w Kutnie przy ul. Narutowicza 1.

Kutnowskie pod znakiem akcji „H”

daży do podniesienia stanu pogłowia bydła i trzody chlewnej

Powiat kutnowski żyje obecnie pod znakiem akcji „H”, która zasięgiem swym objęła już wszystkich rolników naszego powiatu i postawiła przed nimi bojowe zadanie podniesienia hodowli trzody chlewnej i bydła rogatego.

Starostwo powiatowe wraz z partiami politycznymi i Pow. Związkiem Samopomocy Chłopskiej zorganizowało w Kutnie 4 zebrania, na których szczegółowo omówiono plany realizacji akcji „H” w kutnowskim, oraz za poznano szeroki ogół rolników — hodowców z uchwałami Rady Ministrów. Ponadto omówiono zagadnienia, związane z kontraktowaniem trzody chlewnej przez Gminne Spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej.

Akcja „H” spotkała się ze zrozumieniem ze strony rolników, a szczególnie mało i średniorolnych, którzy zwiększając produkcję zwierzęcą znacznie powiększą swe dochody i na spędach trzody i bydła otrzymają pełną zapłatę za żywiec, dzięki zlikwidowaniu łańcuchowego handlu żywcem.

Obecnie hodowcy otrzymywać będą zapłatę przy sprzedaży żywca nie od sztuki, lecz od kilograma, przy czym ceny w powiecie kut-

nowskim za jeden kilogram żywca wahają się od 136 zł do 238 zł w zależności od stopnia wytuczania świni i ratunku.

Trzodę podzielono na 10 gatunków i tak za sztukę ekstra — słoninową wagi ponad 160 kg rolnik otrzymuje obecnie 230 zł za kilogram, a za chudźce i braki bez względu na wagę otrzymuje 139 zł za kilogram.

Bardzo ważnym zagadnieniem, związanym ze sprawnym i planowym realizowaniem akcji „H” jest zakłada nie stacji kopulacyjnych knurów i buhai. Dotychczas Pow. Zw. Samop. Chłopskiej rozbrodzał w terenie 14 buhai i 17 knurów, które umieszczone zostały na resztówkach ZSCH i przy Okręgowych Mleczarniach Spółdzielczych.

W okresie dwóch miesięcy na resztówkach założone będą dalsze 22 stacje kopu-

lacyjne knurów i 27 stacji buhai, tak, że hodowcy zapotrzeni zostaną w wysoko gatunkowy przychówek. Przykładem racjonalnej hodowli dla rolników mało i średniorolnych powinny być majątki państwowe, które na dużą skalę przystępują

do zwiększenia produkcji zwierzęcej.

W związku z tym w środę, 16 lutego br. o godz. 11 w Starostwie Powiatowym w Kutnie odbędzie się konferencja wszystkich administratorów i rządców majątków państwowych z terenu

pow. kutnowskiego, na której szczegółowo omówione zostaną plany zwiększenia pogłowia inwentarza żywego przez podniesienie zdrowotności zwierząt, systematyczne badania weterynaryjne i wymianę rasowych buhai i knurów.

Komitet Członkowski w sklepach spółdzielczych

W przyszłym tygodniu rozpoczną się wybory

Począwszy od dnia 15 lutego rozpocznie się akcja wyborcza do komitetów członkowskich przy sklepach PSS.

Na 23 sklepy, jakie obecnie PSS posiada — powołanych zostanie 17 Komitetów przy sklepach spożywczych. Komitety członkowskie będą miały poważną rolę do spełnienia, gdyż roztoczą kontrolę nad pracą sklepów. Jednocześnie przypadnie im

ważna rola przyjmowania reklamacji od członków.

30 proc. członków PSS — to kobiety. Rola ich nie powinna ograniczać się do biernej postawy, gdyż właśnie kobiety wiedzą najlepiej, co im odpowiada z towarów prowadzonych przez sklep i mogą swoimi cennymi wskazówkami przyczynić się do większego rozrostu handlu spółdzielczego. Kobiety muszą zrozumieć, że zada-

niem ich jest wziąć czynny udział w wyborach i że winny wejść w skład przyszłych komitetów członkowskich przynajmniej w 50 procentach.

Zarząd Powszechnej Spółdzielni Spożywców opracował już specjalny kalendarzyk zebrań wyborczych, który zostanie opublikowany w najbliższym czasie. Zebrania powinny się cieszyć dużą frekwencją, gdyż leży to w interesie samych członków.

W przyszłym miesiącu Zarząd PSS wprowadzi karty kontroli zakupu dla członków, którzy od zakupionych towarów w sklepach spółdzielczych otrzymywać będą rabat, co szczegółowo będzie omówione na zebraniach organizacyjnych Komitetów Członkowskich.

Nagrody dla produujących kół ZMP

wręczone na posiedzeniu plenum Zarządu Miejskiego

W sali ZMP odbyło się posiedzenie rozszerzonego plenum Zarządu Powiatowego ZMP w Kutnie.

Na zebraniu obecni byli: członek Zarządu Głównego ZMP kol. Rzeszot oraz przedstawiciel Zarządu Wojewódzkiego kol. Kozłowski.

Kol. Rzeszot poruszył zadania, stojące przed ZMP w bieżącym roku. Szczególny nacisk położony został na umasowienie organizacji.

Sprawy harcerskie referował kol. Banasiak. ZMP dąży do umasowienia harcerstwa na zasadach, które by wychowały nowego człowieka — na zdrowych zasadach moralnych i ideowych.

Przewodniczący Zarządu Powiatowego kol. Gontarek złożył sprawozdanie z dotychczasowej pracy na terenie powiatu kutnowskiego. Ze sprawozdania tego wynika, jak wiele już dotychczas uczyniono na odcinku młodzieżowym, co jednak nie jest jeszcze wystarczające.

Sprawy organizacyjne referował kol. Sech, który duży nacisk położony na szkolenie oraz na planowość pracy poszczególnych kół w terenie.

W dyskusji między innymi zabrał głos ob. Świątek, inspektor oświaty rolniczej. Mówca wyjaśnił pracę samo-

kształceniowych zespołów Przystosobienia Rolniczego.

Zespoły takie powinny istnieć w każdym kole wiejskim ZMP.

Dalszy ciąg dyskusji wykazał pewne błędy w pracy organizacyjnej, a szczególnie niezdrowe stosunki

na terenie szkół w Żychlinie.

Na zakończenie posiedzenia zostały wręczone nagrody w postaci książek przedstawicielom produujących na terenie powiatu kutnowskiego kół ZMP w Strzelcach, Głogowie, Pniewie i Wewiórzcu. M.

Zgierz wznawia roboty interwencyjne

Prace na Placu Stu Straconych

W ostatnich dniach, w gmachu Ratusza w Zgierzu, odbyła się konferencja w sprawie wznawienia robót interwencyjnych w mieście.

Roboty te zostały przerwane w jesienią ubiegłego roku i dnia 14 lutego 1949 roku zostaną na nowo podjęte. Do wznawienia robót upoważnili Zarząd Miejski w Zgierzu przedstawiciele Urzędu Zatrudnienia w Łodzi.

Roboty interwencyjne zatwierdzone w planach przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej przewidują następujące prace: jako pierwsze — kopanie żwiru i rozszerzenie istniejącej tu kopalni żwiru dla zwiększenia produkcji płyt chodnikowych i krawężników. Następnie

przewiduje się zasypanie stawu, który był zbiornikiem śmieci i żarazków. Na miejscu tym powstaje targowisko dla tej dzielnicy miasta.

Domu zniszczone i dawno już przeznaczone na rozbiorę będą obecnie likwidowane. Domów takich jest w Zgierzu dosyć dużo.

Ostatnią pracą przewidzianą

robotami interwencyjnymi, jest regulacja „Placu Stu Straconych”. Zarząd Miejski rozporządza na te cele sumą 1.030 tys. zł. Przy pracach tych znajdzie zatrudnienie około 100 osób. Przewiduje się, że Zarząd Miejski otrzyma jeszcze 1 milion zł na zrealizowanie swoich planów. (J)

CENNIK OGŁOSZEN

w dzienniku „GŁOS KUTNOWSKI”

Za jednostkę obliczeniową dla ogłoszeń wymiarowych przyjęto 1 mm przez szerokość 1 łamu (szpalty). W tekście i za tekstem — 6 lamów po 45 mm.

Ogłoszenia drobne liczy się za słowo.			
Wielkość ogłoszeń	Za tekstem	Nekrologi	Drobne
od 1 do 100 mm	70	70	30 zł.
od 101 do 200 mm	110	110	
od 201 do 300 mm	160	160	
powyżej 300 mm	200	200	

Kutno zdobyło II miejsce

na konkursie recytatorskim w Łodzi

W Łodzi odbył się konkurs recytatorski ZMP, w którym udział wzięło 50 recytatorów i recytatorek z całego województwa łódzkiego. W konkursie tym przedstawiciel kutnowskiej organizacji ZMP, kol. Piórek Wiesław, uczeń gimna-

zjum im. Dąbrowskiego w Kutnie zajął II-gie miejsce oraz otrzymał nagrodę w postaci malej biblioteczki, składającej się z 20 tomów.

Nagrodę tę otrzymał kol. Piórek za recytację wiersza Majakowskiego p.t. „Marsz Październikowy”.

(kj)

Amator cudzego roweru

Bogacz wiejski złodziejem

Fijałkowski Kazimierz, właściciel dużego gospodarstwa we wsi Kotłiska Wielkie gm. Oporów, w piątek 11 lutego br. przybył do Kutna na targ. Będąc na placu Wolności Fijałkowski zauważył stojący przed sklepem rower. Korzystając z tego, że w pobliżu nie było przechodniów, bogaty gospodarz ukradł rower, jedyną własność właściciela roweru ob. Ga-

siewski Władysław, zam. we wsi Gołębiówek spostrzegł w porę kradzież i wszczął alarm.

Fijałkowski usiłował zbiec, został jednak w czasie pościgu zatrzymany i rower zwrócono prawemu właścicielowi, a zachłanny bogacz wiejski powędrował za kratki do więzienia w Kutnie.

Teodor Dreiser

35

Tragedia Amerykańska

Mason zwrócił uwagę na nazwisko „Baker”, ale głównie zajęły go inicjały Clyda Griffithsa, doskonale nadające się do nazwisk Carla Grahama i Clifforda Goldeny. Zdziwiał się zbieg okoliczności. Czyżby ten Clyde Griffiths miał co wspólnego z tą zbrodnią?

Mason postanowił zobaczyć się jak najprędzej z urzędnikiem pocztowym. Potrzebny mu był jednak stary Alden, który musi stwierdzić tożsamość ciała Roberta, zawartość walizki, a również musi wpłynąć na urzędnika poczty, żeby powiedział prawdę prokuratorowi. Poleciał więc mu ubrać się i zapewnił go, że nazajutrz powróci do domu. Cieszył się tym Aldenowa, żeby nikomu nie powtarzała treści ich rozmowy.

Udał się naprzód na pocztę. Urzędnik, widząc Aldena, który stał u boku Masona jak zgalwanizowany trup, przypomniał sobie, że było sporo listów, może nawet ze dwadzieścia, albo i piętnaście, które mu wręczała Roberta podczas swego tutaj pobytu i wszystkie adresowane były do jednej osoby... zaraz... tak... do Clyda Griffithsa... na pewno.

Prokurator zabrał urzędnika pocztowego do reagenta, gdzie zostało spisane to zeznanie, następnie zatelefonował do swego biura i dowiedział się, że ciało Roberta zostało już przewiezione do Bridgeburga. Wyjechał więc tam pośpiesznie z Aldenem.

Nieszczęśliwy ojciec stanął przed zwłokami córki i nieprzytomnym wzrokiem wpatrywał się w swe ukochane dziecko, po czym w obecności koronera Heita, Burtona Burreigha i Earla Newcomba stwierdzono tożsamość osoby Roberta Aldena.

Prokurator przyglądał się rysom młodzikiem dziewczyny i zastanawiał się, czy to możliwe, że była jedną z tych rozpustnych dziewcząt, które pozwalają na wszelkie za sobą swawole. Cóż innego można było o niej pomyśleć, wiedząc, że zamieszkała razem z obcym mężczyzną w gospodarstwie. Doszedł jednak do przekonania, że musiał tu zająć wypadek przebiegłego, wyrafinowanego uwiedzenia, a potem morderstwa.

— A, lajdak! I to w wielkim stylu!
Dawna odraza do ludzi uprzywilejowanych odnowiła się w prokuratorze. Patrzył, jak stary Alden, klęcząc u zwłok córki, przyciskał ze wzruszeniem do ust jej małe, chłodne rączki, jak wpatrywał się z bólem i rozpaczą w woskową twarzyczkę, okoloną długimi, złocistymi włosami. Uroczyście obiecał sobie prokurator, że sprawę tę musi wyświecić, nie kierując się żadnymi ubocznymi względami.

Wszyscy obecni nie mogli powstrzymać się od tego, gdyż Alden niespodziewanie nadał jeszcze bardziej dramatyczny ton tej scenie. Powstał nagle i zwracając się do Masona w obecności wielu osób i przedstawicieli prasy miejscowej zawołał:

— Pragnę, żeby pan, panie prokuratorze, odnalazł tego nikczemnika. Chcę, żeby tak cierpiał, jak to biedne dziecko cierpiało. Ona jest zamordowana, to pewne. Tylko zbrodniarz mógł ją tak uderzyć. Wszyscy mogą to zauważyć! — Wskazał ręką na swe dziecko. — Nie mam pieniędzy, żeby móc ścigać tego nikczemnika, ale będę je miał. Sprzedam farmę.

Głos mu się załamał i o mało nie upadł spojrzawszy znów na Roberta. Orville Mason rozumiejąc doskonale te słowa odwetu zbliżył się do niego i odezwał się:

— Chodźmy stąd, panie Alden. Już wiemy, że to pańska córka. Biorę wszystkich panów na świadków, że stwierdzona została tożsamość osoby... A o ile się okaże, że córka pańska została zamordowana, obiecuje mu solennie jako prokurator, że nie pozostanie czasu ani pieniędzy, aby

wykryć tego zbrodniarza i oddać go w ręce właściwej władzy. A że mam pewność, że w naszym okręgu panuje poczucie sprawiedliwości, może pan w spokoju zostawić swą zemstę legalnym władzom. Farmy nie powinien pan sprzedawać.

Orville Mason był istotnie wzruszony, a mając przed sobą podniecone, liczne audytorium bardzo pięknie wypowiedział te słowa.

Obecni przyjęli to z powagą, nie szczędząc mu uznania, a Earl Newcomb dodał:

— Zyczę panu powodzenia, panie prokuratorze. Pomóżmy panu wszyscy, o ile tylko sił nam starczy. Walizka, którą polecono mi przywieźć z Gun Lodge, jest teraz w pańskim biurze. Oddałem ją przed dwiema godzinami Burtonowi.

— Ach, prawda! Omal nie zapomniałem o niej! — zawołał pan Mason, trochę już uspokojony. Niezmiernie był z siebie zadowolony.

ROZDZIAŁ V.

Idąc do swego biura z Aldenem i urzędnikami, myślał przebiegając przypuszczalne motywy tej bestialskiej zbrodni. Tak, jaki też był motyw? Mimo, że sam w młodości swej odmawiał sobie wszelkich miłostek, znał jednak młodzież dzisiejszą i myślał koło niej krążyć, szukając w jej rozpasaniu powodów zbrodni. Miał w pamięci wdziek i urodę tej dziewczyny, wiedział, jak bardzo była biedna, w jakich moralnych zasadach wychowana, i był przekonany, że najprawdopodobniej młodzieniec ten uwiódł ją, a potem, mając jej dosyć, postanowił pozbyć się jej urządziwszy przed tem niby przedślubną przejażdżkę po jeziorze. Poczł prawdziwa nienawiść do tego człowieka.

Ota przewrotność złego miłokosa! Nikczemność! I to potomek, albo reprezentant tegoż rodu! A! żeby też mógł go ująć!

(D. c. n.)

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR
WOJSKA POLSKIEGO
w Łodzi, ul. Jaracza 27

Dzisiaj o godz. 19.15 komedia Henryka Kleista pt. „Rozbity dzban”.

Teatr Kameralny Domu Kulturalnego ul. Daszyńskiego 34.

Dzisiaj dwa przedstawienia o godz. 16 i 19.15 komedio-farsy E. Piętrowskiej „WYSPA POKOJU” Kasa czynna od 12ej, tel. 123.02.

Teatr Powszechny

Codziennie o godz. 19.15 (w niedziele i święta dwa przedstawienia o godz. 16 i 19.15) sztuki Michała Bałuckiego pt. „Klub Kawalerów”.

Teatr Komedii Muzycznej „LUTNIA”

Codziennie o godz. 19.15 operetka Straussa „Baron Cygański”.

Teatr Lalek „ARLEKIN”

Łódź, Piotrkowska 152, telefon 258-99
Codziennie prócz poniedziałków o godzinie 17.00 „DWA MICAŁY I ŚWIAT CAŁY”

W niedziele i święta dwa widowiska o 15-tej i 17-tej.

Kasa czynna od godz. 10.00 „MELODRAM”

Dzisiaj o godz. 19.15 wspólnie na sztukę Arthura Millera pt. „Snoiwia” w przekładzie i reżyserii Ryszarda Ordynskiego.

TEATR „OSA”

Traugutta 1 tel. 272 - 70
Codziennie o 16 i 19.30 arcywesoła komedia muzyczna pt. „Po-wanie Sabinek” z J. Węgrzynem, Zniżki ważne.

Kasa czynna od godz. 10 rano bez przerwy — tel. 272.70.

TEATR KUKIELEK BTPD

ul. Nawrot 27 — tel. 160.07
Codziennie prócz poniedziałków o godz. 9.00 dla szkół „Pionki”. W każdą niedzielę i święta o godz. 12.00 „Historia cała o niebieskich migdałach” — widowisko otwarte.

Kasa czynna od godz. 10.00 rano.

TEATR „KINA”

ALBIA — ul. Generalissimusa Stralina Nr. 1
„Sen o Miłości”
godz. 16, 18, 20; w niedz. 14 film dozwolony dla młodzieży od lat 18.

BAŁTYK — ul. Narutowicza Nr. 30.
„Skarb”
godz. 13,30, 16, 18, 20, 21, w niedz. poranek 11,30 film dozwolony od lat 14.

BAJKA — ul. Franciszkańska Nr. 21.
„Zwarjowane lotnisko”
godz. 18, 20, w niedz. 14, 16 film dozwolony dla młodzieży

GDYNIA — ul. Daszyńskiego Nr. 2.
„Program Aktualności Kraj. i Zagr. Nr. 7”
godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20 i 21.

HEL (dla młodzieży) — ul. Legionów 2 — 4
„Wilki Morskie”
godz. 16, 17, 30, 19, 20, 30 w niedz. 13, 14, 30, poranek 11,30

MUZA — Ruda Pabianicka
„Pieśń Tajni”
godz. 18, 20, w niedz. 14, 16 film dozwolony dla młodzieży

POLONIA — ul. Piotrkowska Nr. 67.
„Skarb”
godz. 13,30, 16, 18, 30, 21, w niedz. poranek godz. 11,30 film dozwolony od lat 14.

PRZEDWIOSNIE — ul. Żeromskiego Nr. 74 — 76.
„Dzwonnik z Notre Dame”
godz. 15,30, 18, 20, 30, w niedziele 13

film dozwolony od lat 16.

ROBÓTNIK — ul. Kilińskiego Nr. 178.
„Dwaj Panowie F”
godz. 16,30, 18,30, 20,30, w niedz. 14,30 film dozwolony od lat 16.

REKORD — ul. Rzgowska Nr. 2
„Klatka Słowicza” I sły sceny godz. 16, niedz. 14 dla młodzieży

„Naręczona z Turkmenii”
godz. 18, 20, w niedz. 16 film dozwolony dla młodzieży

SPORT SPORT SPORT

Każda wieś będzie miała swój Ludowy Zespół Sportowy

211 przedowników wychowania fizycznego rozpocznie wkrótce prace organizacyjne i szkoleniowe w terenie

W ramach ogólnej reorganizacji sportu w Polsce duże zmiany zajdą również w dziedzinie wychowania fizycznego wsi polskiej. Dotychczasowa działalność sportowa na wsi, prowadzona głównie przez Służbę Poltco, ZMP i Związek Samopomocy Chłopskiej zostanie scentralizowana i podporządkowana, powołanej do życia Głównej Radzie Sportu Wiejskiego, która działać będzie za pośrednictwem odpowiednich wojewódzkich, powiatowych i gminnych rad sportu wiejskiego. W pracach wzmian. w dalszym ciągu udział zainteresowane organizacje, jak SP, ZMP, ZW., Sam. Chł., spółdzielczość wiejska itp.

PIERWSZY ETAP

Pierwszym etapem pracy będzie stworzenie struktury organizacyjnej Rad Sportu Wiejskiego na wszystkich szczeblach, a następnie reorganizacja istniejących już Ludowych Zespołów Sportowych (każda wieś będzie miała jeden LZS)

Dzisiejsze imprezy sportowe

Piłka ręczna: zawody o mistrzostwo klasy A w koszykówce: godz. 9.30: konkurencja męska: Zryw—Chemia, godz. 10.30 konkurencja żeńska: TUR—YMCA, godz. 12: zawody o mistrzostwo ligi koszykowej: TUR AZS (Warszawa). Zawody o mistrzostwo klasy A w koszykówce: godz. 17.00 konkurencja żeńska: LKS — Włókniarz, godz. 18 konkurencja męska TUR—YMCA, konkurencja żeńska: Chornia — Zryw.

Boks: zawody o drużynowe mistrzostwo klasy B: sala przy ul. Daszyńskiego 54: godz. 11: Tramwajarze — Energetyka, g. 12 w Piotrkowie: Korab — Filmowiec.

Co usłyszymy przez radio

8.00 DZIENNIK, 8.20 Z prasy stołecznej, 8.25 Muzyka poranna, 8.55 Wiadomości Społ. Kom. Radiof. Kraju, 9.00 Nabożeństwo 10.00 Audycja dla chorych, 10.10 Audycja regionalna, 11.00 „Wszelchnia Radiowa”, 11.20 (Ł) „Na widowni tygodnia” 11.30 (Ł) Nowe nagrania, 11.45 (Ł) „Z frontu radiofonizacji” — wiadom. w omów. Dyr. Okr. P. R. A. Smiełana, 11.57 Sygnał czasu, 12.04 Poranek Symfoniczny, 13.00 Radiokronika, 13.10 Najciekawsze audycje przyszłego tygodnia, 13.15 „Niedziela na wsi”, 14.00 „Hodowla kur, tchórzy i sobolii” 14.10 „Bajki Królowa”, 14.30 Koncert, 15.00 „Skapiec” słuchowisko wg. komedii Moliere’a, 16.00 DZIENNIK, 16.10 Muzyka hiszpańska, 16.45 „Nowe książki” 17.00 Koncert rozryw.

KOMA — ul. Rzgowska Nr. 2
„Dzieci Kpt. Granta”
godz. 18, 20, w niedz. 14, 16 film dozwolony dla młodzieży.

STYLOWY (dla młodzieży) — ul. Kilińskiego Nr. 123
„Konik Garbusek”
godz. 16, 18, 20, w niedz. 14, Poranek 11,30.

SWIT — Bałucki Rynek Nr. 5.
„Siostra lokaja”
godz. 18, 20, w niedz. 14, 16 film dozwolony dla młodzieży

NA CO BĘDZIEMY KLADLI DUŻY NACISK

Całość prac szechować będzie ścisła współpraca z Wojewódzkimi Urzędami Kultury Fizycznej. Ponadto specjalną uwagę poświęci się ideologicznemu i społecznemu wychowaniu młodzieży wiejskiej.

NAJPIERW UMASOWIENIE, A PÓŃNIEJ WYNIKI

Szkolenie kadr trenerskich i instruktorskich odbywać się będzie tylko centralnie — przez GUKF. W pierwszym etapie

la przy ul. Daszyńskiego 38: drugi dzień turnieju z udziałem klubu sportowego Pocztowic z Warszawy, Poznania, Łodzi oraz mistrza Łodzi — DKS-u. Początek o godz. 16.

Zawody hokejowe: Stadion LKS-u godz. 11 mecz o mistrzostwo Polski „Cracovia” gra dzisiaj w swym najslniejszym składzie.

KRAKÓW (obsł. wł.) — Ogłoszony przez Komisję Sportową PZN. program międzynarodowych mistrzostw narciarskich „O puchar Tatry” w Zakopanem przedstawia się następująco: 19 luty — zebranie sędziów międzynarodowych w hotelu

WISLA — ul. Daszyńskiego Nr. 1.
„Paganini”
godz. 15,30, 18, 20,30 w niedz. 13,00, poranek 10,30, film dozwolony dla młodzieży

WŁÓKNIARZ — ul. Zawadzka Nr. 16.
„Skarb”
godz. 15, 17,30, 20, w niedz. 12,30, poranek 10,30, film dozwolony od lat 14.

pracy główny nacisk położony będzie na umasowienie sportu, a potem na sport wyczynowy.

SPORTY PIERWSZE

Przy tworzeniu Ludowych Zespołów Sportowych główny nacisk położony będzie na podstawowe gałęzie sportu, jak: lekkoatletykę, pływanie, strzelanie, piłkę ręczną oraz tańce ludowe itp.

Głównym zadaniem nowych władz sportu wiejskiego jest objęcie całej młodzieży wiejskiej akcją upowszechnienia kultury fizycznej, w oparciu o nową strukturę sportu polskiego.

Od rekordu do rekordu



Grzegorz Nowak (ZSRR) rekordzista Europy po ustaleniu nowego rekordu przed mikrofonem po ustaleniu nowego rekordu ZSRR w wznoszeniu sztangi.

MOSKWA (obsł. wł.) W dniu 9 lutego w Moskiewskim Pałacu Kultury Fizycznej, stanowiącym siedzibę Stowarzyszenia Sportowego „Krylia Sowietow”, odbył się wieczór sportowy, w ramach którego odbyły się popisy gimnastyczne oraz pokazy walk zapasniczych, akrobatyki i ciężkiej atletyki.

Wielki sukces osiągnął mistrz ZSRR i Europy, Grzegorz Nowak, który ustalił nowy rekord wszechzwiązkowy w wycieczeniu sztangi dwiema rękami w wadze ciężkiej, osiągając wynik 142 kg.

Czy wybieracie się do Zakopanego? jeśli tak, to zanjutujcie sobie dokładny program międzynarodowych zawodów o „Puchar Tatry”

KRAKÓW (obsł. wł.) — Ogłoszony przez Komisję Sportową PZN. program międzynarodowych mistrzostw narciarskich „O puchar Tatry” w Zakopanem przedstawia się następująco: 19 luty — zebranie sędziów międzynarodowych w hotelu „Morskie Oko” z następującym porządkiem obrad:

- 1) wybór komisji biegów zjazdowych,
- 2) przydział zawodników do grup,
- 3) wybór kolegium sędziowskiego.

20 luty godz. 10 — losowanie numerów startowych w hotelu „Morskie Oko”
23 luty godz. 12 — uroczystość otwarcia zawodów na stadionie PZN.
24 luty godz. 10 start biegu na 18 km. otwartego i do kombinacji w konkurencji męskiej (stadion PZN).
24 luty godz. 10 — start do biegu na 8 km. kobiet, przy górnej stacji kolejki na Gubałowie.
25 luty godz. 12 — konkurs skoków do biegu złozonego na Krokwi.
26 luty godz. 10 — start do biegu rozstawnego 4 na 10 km. na stadionie PZN.
27 luty godz. 12 — konkurs skoków otwarty dla seniorów i juniorów (na Krokwi).
28 luty godz. 11 — start do biegu zjazdowego na szczyście Kasprowego dla seniorów.
28 luty godz. 13 — start do biegu zjazdowego kobiet i juniorów na przełęczy pod Kasprowym Wierchem.
1 marzec godz. 10,30 — start do slalomu kobiet i mężczyzn do kombinacji alpejskiej w Sulechym Żlebnie.
2 marzec godz. 10,30 — slalom mężczyzn i kobiet otwarty w Sulechym Żlebnie nad Kalatówkami.
3 marzec godz. 10 — start do biegu na 30 km. na stadionie PZN.
3 marzec godz. 19 — uroczystość rozdania nagród i zamknięcie zawodów.

Bonikowski idzie do szpitala

A koledzy walczą dzisiaj z reprezentacją Gimnazjum Mechanicznego w Łęczycy

Bonikowski, młodego i obciążonego pięciarcza łódzkiego zna każdy kto interesuje się boksem. Od dłuższego już czasu Bonikowski nie oglądał się na ringu, o przyczynie tego dowiedzieliśmy się przypadkowo.

Redakcję naszą odwiedził jego kolega szkolni od których dowiedzieliśmy się, że Bonikowski we wtorek idzie do szpitala na operację gardła.

Choroba Bonikowskiego — skarżą się chłopcy — osłabia bardzo naszą reprezentację która w niedzielę walczyć będzie w Łęczycy z reprezentacją gimnazjum łęczycyckiego.

Okazuje się, że sekcja pięciarska Koła Sportowego przy Państwowej Szkole Technicznej — Przemysłowej nie z jednego już niecała jada chleb. Chłopcy walczyli już w Pabianicach i zremisowali z tutejszym gimnazjum 8-8, w Łodzi wygrał 12:4 dla Szkoły Technicznej - Przemysłowej

Jeżeli przyjrzymy się składowi drużyny łódzkiej, musimy stwierdzić, że nie jeden zespół B-klasowy musiałby zaporne dobrze napracować się, aby z honorem wyjść ze spotkania z drużyną Szkoły Technicznej - Przemysłowej. Do Łęczycy wstępujemy nasi wwiechali w składzie: Nowak, Morawski, Samczowski, Szaliński, Witkowski, Milczarek, Przepiórka i Maniekiewicz — gdyby był jeszcze Bonikowski ósemki takiej mogłoby nie jeden pozazdrościć.

„GŁOS” — ORGAN ŁÓDZKIEGO KOMITETU I WOJEWÓDZKIEGO KOMITETU POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Redaguje: Kolegium Redakcyjne.
Wydawca: RSW „Prasa”.
Druk: Zakłady Graficzne RSW „Prasa” Łódź, ul. Zwirki 17, tel. 206.42.

Telefony:
Redaktor naczelny: 216-14
Stępcy red. nacz.: 219-05
Sekretarz odpowiedzialny: 218-23
Sekretariat ogólny: 223-29
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz autorów gazet ściennych: 219-42
Dział mutacji: 218-11
Dział miejski i sportowy: 254-21; wewn. 8 i 11
Dział ek. wmienny: 223-29
Dział rolny: 254-21; wewn. 9
Łódzka nocna: 172-31; 156-81
Kopista: 22-22
Administracja: 260-42
Dział ogłoszeń: 111-50